HANDEL W WIELKOPOLSCE

W 1933/34 R.

ZWIĄZEK TOWARZYSTW KUPIECKICH
Z SIEDZIBĄ
W POZNANIU

HANDEL W WIELKOPOLSCE

W 1933/34 R.

ZWIĄZEK TOWARZYSTW KUPIECKICH

Z SIEDZIBĄ

W POZNANIU

Treść:

Strona

Przedmowa 5
Kazimierz Otmianowski

Sprawozdanie Związku Towarzystw Kupieckich za rok 1933 . . 7
B. Sikorski

Dowód uzdolnienia i przymus organizacyjny 27

Rezolucje, uchwalone na Dorocznym Zjeździe Delegatów Zw. Tow. Kupieckich w dniu 5 maja 1934 r. 37

Sprawozdanie organizacyj wchodzących w skład Związku Towarzystw Kupieckich 43

Organizacje wchodzące w skład Związku Towarzystw Kupieckich 75

Władze Związku Towarzystw Kupieckich 78

Apel do przemysłu i handlu polskiego 80

---

*
* *

Rok sprawozdawczy nie przyniósł życiu gospodarczemu w Wielkopolsce upragnionej poprawy. Pogorszenie się sytuacji rolnictwa musiało wpłynąć niemniej ujemnie na położenie handlu. Szereg zarządzeń oddłużeniowych w rolnictwie odbiło się na handlu rolnym, zwiększając i tak już trudne jego położenie.

Zarządzenia oddłużeniowe mają niewątpliwie złagodzić ujemne skutki naszych dysproporcyj gospodarczych. Nie wchodząc w ocenę ich skuteczności, chciałbym jedynie wskazać na niedostateczność środków łagodzących skutki, jeśli im nie towarzyszą zarządzenia, usuwające przyczyny tych niedomagań. Przyczyny leżą na płaszczyźnie polityki gospodarczej, zbyt jednostronnie forytującej kartelizujący się przemysł na niekorzyść przemysłu przetwórczego, rolnictwa i konsumenta. Sądzę, że bez zasadniczych posunięć na płaszczyźnie tej nie przejdziemy w okres trwałej poprawy.

Mówiąc o zasadniczych podstawach naszej obecnej struktury gospodarczej, nie mogę nie wspomnieć o zarysowujących się nowych przejawach strukturalnych.

Na zeszłorocznym Wszechpolskim Zjeździe Kupieckim w Toruniu postawiono sprawę dowodu uzdolnienia w handlu. Nie przypuszczaliśmy, że sprawa ta wejdzie już w roku sprawozdawczym pod obrady Sejmu, a w roku bieżącym stanie się prawdopodobnie ustawą.

Sprawą tą, łącznie z problemem przymusu organizacyjnego, zajmujemy się w naszem tegorocznem sprawozdaniu, są one również przedmiotem osobnych uwag dyrektora Związku p. Sikorskiego, dołączonych do tegorocznego sprawozdania. Obie sprawy mogą niewątpliwie wpłynąć decydująco na strukturę handlu w Polsce.

Wchodzimy w okres przekształcenia form życia gospodarczego; nie wiemy oczywiście jakie będzie jutro. Wiadomo nam tylko, że w chwilach takich potrzebna jest, więcej aniżeli kiedykolwiek, silna organizacja. Musimy zespolić wszystkie siły nasze, ażeby w pracy nad formą przyszłości być czynnikiem decydującym. Mam nadzieję, że w pracy tej liczyć mogę na życzliwą pomoc i współpracę wszystkich organizacyj, złączonych w Związku Towarzystw Kupieckich.

KAZIMIERZ OTMIANOWSKI.

Sprawozdanie Związku Towarzystw Kupieckich

zą rok 1933

I. Charakterystyka roku sprawozdawczego

Położenie ogólne. Sprawozdanie nasze chcielibyśmy wzorem roku ubiegłego zapoczątkować krótkim wstępem, charakteryzującym ogólne położenie gospodarcze w kraju. Niestety nie znajdujemy dostatecznych punktów oparcia na twierdzenie, jakoby ogólna sytuacja uległa zasadniczej poprawie, o ile nie chcemy samo przetrzymanie rocznego trudnego okresu uważać za objaw dodatni.

Nawiązując do wstępnych uwag naszych w ubiegłym roku, przypominamy, że zwracaliśmy uwagę na kroki Rządu w kierunku zaatakowania głównego źródła polskiego kryzysu, jakim niewątpliwie są nożyce cen, powodujące niewłaściwy rozdział dochodów społecznych. Wyrażaliśmy obawę, że kroki te nie będą skuteczne, jeśli obracać się będą na płaszczyźnie skutków, a nie przyczyn. W roku 1933 rozpoczął działalność swą Sąd Kartelowy, powodując wydajną obniżkę cen obu rozpatrywanych przez siebie artykułów (cement i karbid), nie można jednakże powiedzieć, jakoby akcja ta spowodowała jakąkolwiek ogólną obniżkę cen kartelowych wszystkich innych przedmiotów.

Główną przyczyną, kształtującą polskie rozpiętości cen jest polityka celna; ona to umożliwia z jednej strony kartelizację i wysoki poziom cen artykułów, chronionych cłem, a z drugiej strony utrudnia swobodny eksport płodów rolnych i uniemożliwia wskutek tego podwyższenie cen na płody te. W roku sprawozdawczym weszła w życie nowa taryfa celna; znacznie podwyższone stawki jej nietylko, że nie umniejszyły ujemnych stron dotychczasowego stanu rzeczy, lecz znacznie pogłębiły podstawy dotychczasowych dysproporcji. Rolnictwo, które objawem tem jest najwięcej dotknięte upada, a szukając środków naprawy także nie sięga do podstawowych przyczyn, lecz bądź to ogranicza się do usuwania skutków w rodzaju akcji oddłużenia, bądź też sięga do przyczyn drugo- lub trzeciorzędnych, przyczem niezawsze jeszcze wyciąga właściwe wnioski. W rezultacie jesteśmy świadkami nieprzemyślanych projektów przymusowej organizacji zbytu, któreby rolnictwu nic nie pomogły, a do reszty zdezorganizowały handel.

Upadek rolnictwa wywiera dominujący wpływ na kształtowanie się losów całego wielkopolskiego życia gospodarczego, związanego w różnorakiej formie z losem warsztatów rolniczych. Generalnie można stwierdzić, że większość przemysłu wielkopolskiego o charakterze przetwórczym, oprócz niewielu skartelizowanych przedsiębiorstw, oraz cały handel i rzemiosło przechodzi na równi z rolnictwem ciężkie chwile.

Położenie handlu. Sytuacja handlu w Wielkopolsce uległa niewątpliwie dalszemu pogorszeniu. Cyfry statystyczne wykupionych patentów nie uwypuklają dostatecznie wzmocnienia lub osłabienia tętna gospodarczego, gdyż w kryzysie zaobserwowano przechodzenie do handlu osób odpadłych z różnych innych dziedzin życia. Natomiant suma obrotów wykazanych na podstawie podatku obrotowego jest częstokroć rezultatem wysiłków władz skarbowych, a nie odzwierciedleniem istotnych obrotów handlowych. Podstawę porównawczą stanowić mogą jedynie rezultaty własnych deklaracyj przedsiębiorstw, prowadzących księgi handlowe.

Niewątpliwie ujemnie wpłynęły na handel zarządzenia oddłużeniowe rolnictwa, a to wskutek nieobjęcia odnośnemi zarządzeniami handlu, będącego nietylko wierzycielem w stosunku do rolnictwa, lecz w przeważnej części również dłużnikiem w stosunku do osób trzecich. Do sprawy tej powrócę w części sprawozdawczej z działalności Związku, w tej chwili pragnę jedynie stwierdzić, że kupiectwo, które i tak już cierpiało na brak środków obrotowych, odczuło boleśnie zbyt jednostronne zarządzenia, nie biorąc absolutnie pod rozwagę sytuacji handlu rolnego.

Również w innych dziedzinach uległa sytuacja pogorszeniu. Wskażę chociażby na najogólniejszą, jaką jest dziedzina handlu międzynarodowego. Świat cechuje wyścig do absurdu; — przy równoczesnem stwierdzeniu szkodliwości autarchji postępuje ona siedmiomilowemi krokami; każdy kraj bowiem boleśnie odczuwając zarządzenia bojowe lub ochronne innego państwa, rewanżuje się zazwyczaj z nawiązką, natomiast żadne państwo nie czyni pierwszych kroków w kierunku zapoczątkowania odbudowy swobodnej wymiany. Można powiedzieć, że fiasko Konferencji Londyńskiej było jakoby gwoździem do trumny liberalizmu gospodarczego, w rezultacie niknie nadzieja, że nastąpi otrzeźwienie z psychozy wojny gospodarczej wszystkich z wszystkimi.

Handel, zwłaszcza hurtowy, przechodzi z roku na rok coraz to nowsze trudności. Mnożą się nakazy, kontyngenty, kompensacje, zezwolenia, przydziały, premje itp. zarządzenia, utrudniające handel. Każda transakcja przechodzi przez filtr władz państwowych, samorządowych, oraz ad hoc utwarzanych instytucyj. Stworzono labirynt, w którym się jeszcze cokolwiek orjentuje kupiec, mogący w stolicy na miejscu biegać za swemi sprawami, albo należący do władz nadzorczych odnośnych instytucji, lecz nieprzebyte trudności wyrastają przed przeciętnym hurtownikiem na prowincji, który zupełnie zatraca orjentację. Nie należy przytem lekceważyć wysokich opłat, które się przy każdej sposobności pobiera. Dla kupca rosną więc stale nieproduktywne wydatki i prace, rośnie sieć organizacyj, zajmujących się reglamentacją, wzrasta formalistyka eksportu lub importu. Można postawić twierdzenie, że wprost

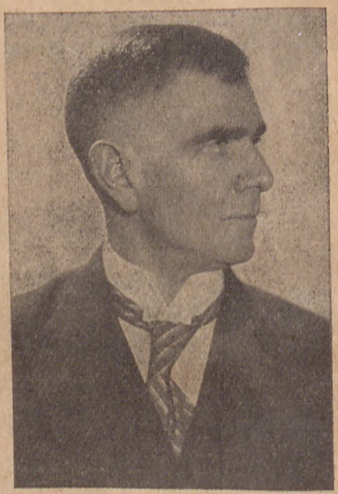
Zasłużona firma

Rzadki na ziemiach Polski jubileusz 100-lecia swego istnienia obchodzi w tym roku znana nietylko na terenie Wielkopolski, firma Bogdan Leitgeber, której składy towarów kolonjalnych i delikatesów mieszczą się w gmachu frontowym Teatru Polskiego w Poznaniu przy ul. 27 Grudnia.

Stare są tradycje kupieckie w rodzinie Leitgebrów, zrosłej tak ściśle z Poznaniem i dziejami kupiectwa polskiego. Dziad obecnego właściciela p. Bogdana Leitgebra, Józef Napoleon Leitgeber, powstaniec z roku 1930-31, otworzył w dniu 5 listopada 1833, a więc przed 100 laty na Wielkich Garbarach przy narożniku ulicy Wodnej, w domu, który był własnością jego ojca Antoniego od roku 1791, skład artykułów korzennych. Józef Napoleon Leitgeber był jednym z dzielnych pionierów kupiectwa wielkopolskiego. Poza obowiązkami zawodowemi pracował jeszcze społecznie i dłuższy czas reprezentował stolicę Wielkopolski.



Józef Napoleon Leitgeber



Bogdan Leitgeber

Do tej stuletniej tradycji kupieckiej nawiązał p. Bogdan Leitgeber, stwarzając w Poznaniu placówkę handlową, która dzięki odziedziczonej umiejętności kupieckiej i mrówczej pracy jej właściciela stała się pierwszorzędnem przedsiębiorstwem w Poznaniu.

Z okazji przeniesienia do nowych lokal odbyło się ostatnio uroczyste poświęcenie, którego dokonał brat stryjeczny właściciela ks. proboszcz Włodzimierz Leitgeber z Marzenina, w serdecznem przemówieniu podkreślając zapobiegliwość i sumienną pracę właściciela i życząc jak najlepszej przyszłości. (ry)

proporcjonalnie do wielkiej ilości instytucyj, zajmujących się reglamentowaniem eksportu lub importu, maleje wpływ kupca na zawieraną przez siebie transakcję handlową.

Szereg objawów roku sprawozdawczego tak w płaszczyźnie handlu wewnętrznego jak zewnętrznego, wykazuje raczej pogorszenie i tak już ciężkiego położenia. Dodatnim jedynie momentem jest ogólne zmniejszenie się zapasów, co powoduje, że jakiekolwiek, chociaż stosunkowo drobne, zapotrzebowanie, rodzi w konsekwencji natychmiastowe ożywienie. Jednakże o trwałem polepszeniu w handlu absolutnie jeszcze nie można mówić. Działa jeszcze zbyt wiele ujemnych wpływów, których usunięcie przekracza częstokroć zakres możliwości jednego państwa, a trwałe porozumienia wspólne nie rysują się jeszcze na horyzoncie.

Reasumując uwagi wstępne odnośnie ogólnej sytuacji, należy stwierdzić, że sytuacja życia gospodarczego tak w Polsce jak i specjalnie w Wielkopolsce nie wykazuje jeszcze żadnych oznak trwałej poprawy. Wypadki, jakie handel w roku sprawozdawczym dotknęły, wpłynęły raczej ujemnie na jego i tak już trudne położenie.

II. Działalność Związku Towarzystw Kupieckich

Polityka handlowa. a) wewnętrzna. W roku sprawozdawczym weszliśmy w niezmiernie ciekawy okres badania możliwości przymusowej organizacji zbytu. Dotyczy to coprawda tymczasem jedynie odcinka handlu rolnego, lecz nowelizacja ustawy przemysłowej, jaka nastąpiła na początku roku bieżącego, wskazuje na tendencje regulowania całego życia handlowego.

Dowód uzdolnienia i przymus organizacyjny będą prawdopodobnie temi etapami, które w najbliższej przyszłości będą mogły zasadniczo wpłynąć na strukturę handlu.

Ograniczając się w sprawozdaniu do prac roku ubiegłego, należy podkreślić działalność naszą, złączoną z projektami przekształcenia struktury handlu rolnego. W ogólnem sprawozdaniu nie możemy szeroko omawiać prac tych, należą one bowiem raczej do sprawozdania naszej sekcji zbożowej i innych branż handlu rolnego. Jednakże znaczenie, jakie w naszych stosunkach posiadają sprawy rolne, wymaga, ażeby również inne gałęzie handlu cokolwiek z pracami temi się zaznajomiły.

W ciągu ubiegłego roku podzielił czynnik interwencyjny handel zbożowy na dwie kategorje, ustalając dla obu kategoryj różne ceny za zboże, będące przedmiotem akcji interwencyjnej. Pozatem ustalono dla central spółdzielczych dodatkową premję, która niejednokrotnie uniemożliwiała handlowi konkurencję z spółdzielniami. Ukazały się również projekty, dążące do przymusowej organizacji rolnictwa i handlu, przyczem kupiectwo działałoby komisyjnie, odpowiadając jednak finansowo za towar, będący w posiadaniu producenta. Zajmowaliśmy wobec projektów tych stanowisko negatywne tak w organizacjach naszych w samorządzie, na zjazdach rolniczych, w prasie jak i wobec rządu. Projekty te częściowo wycofano, częściowo uległy zmianie, jednakże zamiary przeorganizowania handlu rolnego istnieją nadal i pracom tym będzie trzeba jeszcze dużo czasu poświęcić.

W miarę zmniejszania się obrotów handlowych, odczuwa kupiectwo coraz to boleśniej konkurencję prymitywnych form handlu. Domokrążstwo, handel obwoźny i jarmarcznictwo, powodują stale powtarzające się żale. Apele nasze, ażeby władze miejskie poszczególnych miast występowały energiczniej w walce z rozmnażającem się domokrążstwem i jarmarcznictwem, nie odnosiły należytego skutku. Skomunikowaliśmy się wobec tego w roku ubiegłym w porozumieniu z Izbą Przemysłowo-Handlową z Zarządem Związku Miast, ażeby uzyskać pewne generalne uchwały. Zarząd Związku Miast zajął w stosunku do życzeń naszych przychylne stanowisko. Ponieważ jednakże decydujący wpływ na fakt, czy jarmarki mogą w mieście być urządzane, mają jedynie władze samorządowe danego miasta, musi kupiectwo sprawy te regulować w ścisłem porozumieniu z magistratami i radami miejskiemi.

Równolegle z krokami temi próbowaliśmy z okazji nowelizacji ustawy przemysłowej wpłynąć ścieśniająco na handel domokrążny, kroki nasze szły w kierunku wprowadzenia:

a) zakazów domokrążstwa na terenie całych okręgów państwa, zamiast jak dotąd na terenie pojedyńczych gmin;
b) zakazu handlowania na t. zw. targach małych innemi artykułami aniżeli płodami rolnemi i ogrodniczemi.

Władze wojewódzkie postępowały również zgodnie z życzeniami naszemi i ścieśniały handel domokrążny przez ograniczanie zezwoleń, wskutek czego ulega ilość wydanych zezwoleń na domokrążstwo stałemu zmniejszeniu.

Kroki nasze w sprawie ścigania „łapactwa", spowodowały stosowanie ostrych kar, co wpłynęło ograniczająco na wspomniane nadużycia.

Ponowiliśmy również na terenie Komisji dla Spraw Handlu kroki, uczynione już poprzednio w sprawie zniesienia handlu szkolnego, pozatem interwenjowaliśmy również w miejscowem Kuratorjum Szkolnem. Przypomnieliśmy również w kilku urzędach istnienie okólnika Prezydjum Rady Ministrów o zakazie handlowania w urzędach. Udaliśmy się także do fabryk, o których nam wiadomem było, że składają pracownikom wielkich urzędów lub biur względnie ich zrzeszeniom oferty na łączny zakup towarów, z wezwaniem do zaprzestania tego rodzaju metod sprzedaży.

Ponieważ częstokroć dochodziły nas skargi na konkurencyjne obniżanie cen na artykuły markowe lub inne, posiadające ustaloną cenę sprzedaży jak cukier itp. i to niejednokrotnie poniżej cen zakupu, interwenjowaliśmy w kilku wypadkach, lub doprowadzaliśmy na płaszczyźnie zrzeszeń branżowych do wspólnie uzgodnionych cen.

b) z e w n ę t r z n a p o l i t y k a h a n d l o w a. W roku sprawozdawczym weszła w życie nowa taryfa celna o znacznie podwyższonych stawkach. Taryfę tą wspominaliśmy już w ubiegłem sprawozdaniu, wyrażając obawy, że zwiększy ona jeszcze rozpiętości cen w Polsce, gdyż przy równoczesnem powiększeniu protekcjonizmu przemysłowego, zmniejszy szanse eksportu rolniczego. Wpływ nasz tak na kształtowanie się taryfy celnej jak i rokowania handlowe z poszczególnemi państwami jest jednakże nikły.

Należy podkreślić, że wysokie stawki celne wpływają ujemnie na kształtowanie się naszego handlu zagranicznego. System reglamenta-

cyjny rozbudowywuje się coraz to więcej, a w miarę rozszerzenia się różnych agend i urzędów, zmniejsza się możliwość swobodnej pracy kupca. Interwenjowaliśmy w sprawach tych kilkakrotnie, jednakże nie osiegnęliśmy żadnych rezultatów, gdyż politykę reglamentacyjną niejednokrotnie popiera samorząd gospodarczy, jak również przemsył, zwłaszcza ten, który korzysta z premji eksportowych.

Obroty handlu zagranicznego spadły w roku 1933 w stosunku do roku poprzedniego jeszcze o cirka 158 milj. zł na 1.786 milj. zł. Natomiast w stosunku do 1929 r., w którym obroty te wynosiły jeszcze 5.924 milj. zł, spadły one o cirka 70%. Ścieśnianie się obrotów jest niewątpliwie ujemnym objawem, wykazującym z jednej strony zmniejszoną ekspansję produktywną, a z drugiej zmniejszoną siłę kupna kraju. Import nasz, wynoszący około 2.— zł miesięcznie na głowę mieszkańca, jest jednym z najmniejszych w Europie.

Do dodatnich momentów dziedziny zewnętrznej polityki handlowej należy niewątpliwie zaliczyć przerwanie 9-letniej polsko - niemieckiej wojny celnej. Nie należy oczywiście z samego faktu tego wyciągać zbyt daleko idących wniosków. Protekcjonizm agrarny, jaki się w Niemczech wytworzył i obawy naszego przemysłu przed ekspansją niemiecką nie są korzystnem podkładem negocjacyjnym. Samo zniesienie przepisów bojowych daje oczywiście już możliwość pewnego zwiększenia obrotów między obu państwami, jednakże obie strony zajmą prawdopodobnie przez dłuższy czas stanowisko wyczekujące i nie będą się śpieszyły z zawarciem pełnego traktatu handlowego, któryby umożliwił maksimum obrotów. Wzrastająca korespondencja z Niemcami uwidocznia w obu państwach żywsze zainteresowanie możliwościami handlowemi, przyczem należy podkreślić unikanie ze strony niemieckiej niearyjskiego pośrednictwa.

Zwiększony eksport polski do Anglji, powoduje ze strony angielskiej nacisk w kierunku zwiększenia polskiego importu z Anglji. W porozumieniu z Polsko-Angielską Izbą Handlową przeprowadziliśmy ankiety i badania zwiększenia polsko-angielskich stosunków handlowych.

Celem wzmożenia polskiego handlu morskiego współdziałaliśmy w sprawach gdyńskich, zwłaszcza w pracach Komisji dla Spraw Handlu, która poddała sprawy gdyńskie bardzo szczegółowym studjom. Próbowaliśmy zainteresować członków naszych pracą w Gdyni, zwłaszcza, że wobec różnych udogodnień, jak systemu ulgowych ceł morskich, zwolnienia od podatków itp. ulg, posiadają firmy osiadłe w Gdyni szereg korzyści. Żywszą ekspansję wstrzymują niestety wspomniane trudności, na jakie napotyka handel importerski; labirynt zarządzeń powoduje, że kupiec traci orjentację, ma utrudniony bezpośredni kontakt z dostawcą, a wreszcie nie jest pewien, czy jakakolwiek transakcja, zawarta na dłuższą metę, przyjdzie wogóle do skutku.

Sprawy fiskalne. Ustawodawstwo skarbowe nie uległo w roku sprawozdawczym większym zmianom, tem niemniej jednak obfitował rok ten jak i inne lata w prace w dziedzinie podatkowej. Próbowaliśmy zwiększyć kontakt z władzami skarbowemi, zwłaszcza z Izbą Skarbową. Odbyliśmy poza szeregiem posiedzeń w mniejszem gronie, jedną konferencję ogólną delegatów naszych towarzystw z przedstawicielami władz skarbowych z p. prezesem Izby Skarbowej na czele. W konferencjach tych poruszano szereg bolączek, obserwowanych w codziennych stosunkach podatnika z urzędami. W pracach naszych napotykaliśmy na duże zrozumienie władz, zwłaszcza pana prezesa Izby. Komunikowano nam z różnych stron, że stosunek osobisty podatnika do urzędów i sposób traktowania podatnika poprawia się, jednakże mimo wszystko wpływają częstokroć jeszcze uzasadnione skargi. Skargi te dotyczą najczęściej zbyt rygorystycznego postępowania egzekucyjnego, czasami nawet w wypadkach zapłaconego już podatku. Zauważyliśmy przytem, że brak wewnętrznego kontaktu różnych oddziałów jednego i tego samego urzędu powodują częstokroć trudności dla podatnika.

Dużo uwagi poświęcaliśmy sprawie nowej ordynacji podatkowej, która prawdopodobnie w najbliższej przyszłości wejdzie w życie. Wysuwaliśmy szereg poprawek, które jednakże w drobnej tylko części zostały uwzględnione, jak n. p. prawo udzielania ustnych wyjaśnień na Komisjach Odwoławczych i oddania przewodnictwa na Komisjach Odwoławczych osobom niezależnym od Izby Skarbowej. Zasadniczą zmianą nowej ordynacji jest dokonywanie wymiaru przez urzędy skarbowe, zamiast — jak dotąd — przez Komisje Szacunkowe, przy zagwarantowaniu należytego wpływu czynnika obywatelskiego w komisjach odwoławczych. Natomiast odrzucono koncepcję niezależnych od administracji sądów skarbowych.

W dziedzinie podatku przemysłowego zajmowaliśmy się szeregiem spraw, jak ryczałtem, scaleniem podatku przy dalszych artykułach, nieobciążaniem handlu dodatkiem na fundusz interwencyjny, rozszerzeniem ulg przy wykupywaniu patentów III kategorji, poszeregowaniem pewnych miast do niższej klasy miejscowości, ustalenia pojęcia partji w różnych branżach itp.

Odnośnie ryczałtu występowaliśmy za obniżeniem norm, przyjętych na podstawie dawniejszych lat, w których obroty w handlu były znacznie wyższe od obecnych. Wskazywaliśmy przytem na fakt, że znaczny odsetek obrotów wynosiły towary, od których w międzyczasie wprowadzono podatek scalony. Wobec obecnego rozszerzenia ryczałtu na wielką ilość przedsiębiorstw, obawiamy się, że sprawy te wywołają w bieżącym roku liczne sprzeciwy, zwłaszcza, że niejednokrotnie pociągnięto do opłat ryczałtowych firmy, prowadzące księgi handlowe.

Studja nad dalszem scaleniem podatku posuwają się bardzo powoli naprzód. Jednym z głównych artykułów, mającym podledz scaleniu, jest manufaktura. Szczegółowe przestudjowanie sprawy tej polecono Łódzkiej Izbie Przemysłowo-Handlowej. Wobec rozrastającego przemysłu i handlu anonimowego jest scalenie to aktualne i przypuszczać należy, że dojdzie ono w bieżącym roku do skutku.

Przy opracowaniu projektów zebrania środków na fundusz interwencyjny dla rolnictwa, wypływały również propozycje opodatkowania całego życia gospodarczego na ten cel. W rezultacie objęto jednakże

dopłatami tylko przedsiębiorstwa przemysłowe I—V kategorji, oraz wprowadzono opłaty od uboju i dodatki do podatku gruntowego.

Wskutek zniesienia kilku powiatów i skasowania w pewnych miastach różnych urzędów, wystąpiono za przeniesieniem miast tych do niższej klasy miejscowości, gdyż tętno życia gospodarczego w miastach tych uległo dalszemu osłabieniu. Starania nasze w kierunku rozszerzenia ulg przy wykupie patentów III kategorji odniosły pewne skutki, gdyż podwyższono sumę obrotów, w ramach których wykupywanie III kategorji jest dopuszczalne. Ponieważ obowiązek wykupywania I kategorji uzależniony jest od sprzedaży towarów w wielkich partjach, ustaliliśmy pojęcie partji w kilku branżach.

W dziedzinie podatku dochodowego odbyliśmy z Prezesem Izby Skarbowej konferencję, mającej za przedmiot ustalanie średniej dochodowości. Postanowiono, że urzędy zasadniczo pozostaną przy systemie obliczania netto stawek, a jedynie dla przykładu zastosuje się w jednej z branż brutto stawki dochodu, z odliczeniem efektywnie wykazanych wydatków. Wobec obliczenia podatku dochodowego od t. zw. zysków sanacyjnych przy ugodach sądowych i pozasądowych, wystąpiliśmy za zwolnieniem fikcyjnych zysków tych od podatku dochodowego.

Kilkakrotnych interwencyj wymagał również podatek od lokali i nieruchomości. Obliczano np. podatek przy lokalach handlowych mimo wyraźnego brzmienia ustawy według zawartych umów, zamiast według norm ustawy o ochronie lokatorów. Spowodowaliśmy odpowiednie wyjaśnienie Izby Skarbowej, zgodne z naszą interpretacją.

Kończąc uwagi swe, dotyczące spraw podatkowych, pragnąłbym zwrócić uwagę na większe korzystanie z porad naszego biura podatkowego, które również za stosunkowo drobną opłatę przeprowadza wszelkie reklamacje.

Zmniejszające się obroty monopoli państwowych powodowały pewien nawrót do liberalniejszego traktowania sprzedaży wyrobów monopolowych. Zniesiono np. koncesje przy detalicznej sprzedaży wyrobów tytuniowych, zatrzymując koncesjonowanie jedynie przy kioskach i wózkach. Przekształca się również system sprzedaży hurtowej, jednakże prace te są w toku i ulegają jeszcze różnym przekształceniom. Mamy nadzieję, że monopole państwowe zerwą z systemem koncesjonowania, który spowodował, że handel zamiast znajdować się w rękach fachowych i odpowiedzialnych był niejednokrotnie objektem nagród i podarunków.

Sprawy socjalne. Rok sprawozdawczy przyniósł od dawna oczekiwaną ustawę scaleniową, nad którą pracowano od szeregu lat. W poprzedniem sprawozdaniu naszem wyrażaliśmy nadzieję, że ustawa ta, której głównym celem jest ujednolicenie ubezpieczeń na terenie całej Rzeczypospolitej, dostosuje ubezpieczenia społeczne do istotnych warunków gospodarczych w Polsce, że obniży nadmierne opłaty i zmniejszy skomplikowaną formalistykę.

Krótki okres stosowania nowej ustawy nie dał jeszcze pola do należytych doświadczeń. Możemy jednakże już obecnie stwierdzić, że ustawa rozczarowała wszystkich, tak świat gospodarczy jak i pracowniczy. Mimo obniżenia stawek przy ubezpieczeniu chorobowem, spowodowały różne wprowadzone zmiany w systemie obliczania składek to, że łączna suma płaconych opłat jest wyższa, aniżeli przed wprowadzeniem ustawy sca-

leniowej. Niesłychana formalistyka, skomplikowane formularze o wielkiej ilości rubryk, które co miesiąc wypełniać należy, niezrozumiałe niejednokrotnie ujęcie rozporządzeń wykonawczych, wszystko to spowodowało, że scalenie, miast przynieść uproszczenie, wprowadziło do życia gospodarczego nowe utrudnienia.

W roku bieżącym po zebraniu szczegółowych danych, przystąpimy do opracowania korektyw, jakie niewątpliwie do ustawy scaleniowej wprowadzić należy. Poza zmniejszeniem ciężarów należy w każdym razie uprościć formalności. Powinno wystarczyć jednorazowe zgłoszenie pracownika i miesięczne wpłacanie ustalonych składek, bez każdorazowego wypełnienia olbrzymich formularzy, stale powtarzających jedne i te same dane.

Pieniądz, kredyt, ubezpieczenia.

Ustawodawstwo oddłużeniowe, które w roku sprawozdawczym zaczęło w całej pełni obowiązywać, spowodowało szereg prac naszych w dziedzinie pieniądza i kredytu. Sprawy te postawiliśmy bardzo silnie nietylko w ramach uchwał organizacji naszej, lecz również na zjazdach gospodarczych w Warszawie i w Poznaniu oraz na ogólnopolskim zjeździe kupiectwa polskiego w Toruniu. Stanęliśmy zwłaszcza silnie w obronie stałości złotego polskiego i obniżki stopy procentowej. Tak sfery rządowe, jak i władze Banku Polskiego poszły po tej linji. Stoimy jednakże na stanowisku, że obniżka stopy dyskontowej Banku Polskiego winna być jedynie pierwszym krokiem do ogólnej obniżki kosztów kredytu w Polsce.

Pod hasłem stabilizacji pieniądza przeprowadziliśmy wśród kupiectwa akcję propagandową na rzecz Pożyczki Narodowej. Stosownie do odezw naszych współpracowały intensywnie nieomal wszystkie organizacje nasze, w rezultacie stanowiło kupiectwo poważny odłam subskrybentów.

Celem należytego opracowania problemu oddłużenia kupiectwa, względnie upłynnienia zamrożonych należytości, przeprowadzaliśmy szczegółowe ankiety, wykazujące stan zadłużenia rolnictwa w kupiectwie i kupiectwa w bankach. Zebrany materjał nie jest niestety kompletny, gdyż wiele firm nie chce ujawnić swych zamrożonych pretensyj. Z nadesłanych 51 odpowiedzi wynikało, że 51 firm posiadało należytości wobec rolnictwa na sumę 5.700.000.— zł. Odpowiedzi z 9 miast prowincjonalnych wykazały, że kupiectwo w miastach tych jest zadłużone na sumę 10.154.000,— zł. Domagaliśmy się rozszerzenia przepisów ustawodawstwa oddłużeniowego na przedsiębiorstwa handlowe, ażeby kupiec, nie mogący egzekwować należytości swych od rolnika, nie popadał w trudności wobec swego wierzyciela, lub nie był narażony na stratę ostatnich swych kapitałów obrotowych. Uzyskaliśmy odpowiednie rozszerzenie przepisów w ustawie o Banku Akceptacyjnym, jednakże w praktyce nie znajduje przepis ten należytego zastosowania.

Niezależnie od sposobów załatwienia starych zobowiązań, poczyniliśmy różne kroki celem wzmożenia nowych kredytów. Podkreślaliśmy przy każdej okazji, że zakres pracy bankowości prywatnej skurczył się w Wielkopolsce silniej aniżeli gdziekolwiekbądź, potrzebna jest więc specjalna pomoc ze strony banków państwowych, gdyż w miarę kurczenia się zasobów bankowości prywatnej rozszerzały się zasoby banków pań-

stwowych. Wypracowaliśmy odpowiedni program kredytowy, który miał być podstawą szczegółowych prac Komisji dla Spraw Handlu, proponowaliśmy w szczególności oparcie kredytu średnio- i długoterminowego na funduszach zakładów ubezpieczeń długoterminowych. Prace te uległy zahamowaniu, sądzimy jednakże, że prędzej czy później do nich powrócimy.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu przeprowadzało badania, z jakiego powodu nie korzysta się mimo głodu kredytowego z kredytu warrantowego, wskutek czego likwiduje się np. w Poznaniu jedyny publiczny dom składowy, uprawniony do wystawiania warrantów. Badaliśmy sprawę tę i przyszliśmy do przekonania, że powodem są wysokie koszta, związane z przechowywaniem i transportem zastawionych towarów.

W roku sprawozdawczym posunęły się również naprzód sprawy likwidowania zobowiązań ściślejszego Konsorcjum Banku Przemysłowców. Zmniejszenie odsetek w Banku Gospodarstwa Krajowego, spowodowało zupełne zlikwidowanie zobowiązań w tymże banku. Pozostają jeszcze zobowiązania wobec Komunalnej Kasy Oszczędności i Kredytowego Banku Komunalnego. Zarząd Związku Towarzystw Kupieckich, zastanawiając się nad sprawą oblig, stanął na stanowisku, że Komisja bankowa, czyli późniejsze ścisłe Konsorcjum działało na podstawie zaleceń Związku Towarzystw Kupieckich i dlatego ponosi również Związek Towarzystw Kupieckich moralną i materjalną odpowiedzialność wobec przyjętych wekslowo zobowiązanych osób, o ile poniosły większe straty aniżeli zwykły konsort.

Celem zbadania ewentualnej bliższej współpracy z Bankiem Związku Spółek Zarobkowych odbyły się wstępne konferencje, które uwypukliły możliwości rozbudowania stosunków banku z kupiectwem. Skonstatowano przytem, że poza dyskontem może być kredyt na otwartym rachunku za zabezpieczeniem główną formą współpracy. Przypuszczamy, że dalsze konferencje w materji tej mogą przynieść w przyszłości korzystne rezultaty.

Założona przez Związek Towarzystw Kupieckich spółdzielnia dla normowania sprzedaży ratalnej „Kredyt", rozwija się korzystnie pod przewodnictwem prezesa Rady Nadzorczej p. Fr. Woźniaka. Obrót w roku ubiegłym wynosił cirka 2 miljony zł.

Wysłaliśmy statut spółdzielni tej towarzystwom, zamierzającym założyć u siebie analogiczną instytucję.

Celem badania warunków ubezpieczeniowych zamierzano przy Związku Towarzystw Kupieckich utworzyć poradnię ubezpieczeniową, któraby służyła poradą tak przy ustalaniu składek jak i ustalaniu odszkodowań. Projekt ten odrzucono jednakże po bliższem rozważaniu. Układ z Towarzystwem Ubezpieczeń „Vesta" trwa nadal bez zmian i zaleca się członkom, ubezpieczonym w innych zakładach, zabezpieczanie się w „Veście", na wypadek upłynięcia ich umów ubezpieczeniowych.

Ustawodawstwo. a) h a n d l o w e. W ubiegłym roku opublikowany został nowy kodeks handlowy i kodeks zobowiązań. Współpracowaliśmy z innemi organizacjami oraz samorządem gospodarczym nad przepisami tych podstawowych dla handlu ustaw. Wznosiliśmy do projektów rządowych szereg poprawek, które w pewnej części zostały uwzględnione. Celem przygotowania sfer handlowych do nowych ustaw, wygłoszono szereg referatów, zaznajamiających członków naszych z przepisami nowego ustawodawstwa.

Przepisy ustawy o nieuczciwej konkurencji regulują niedostatecznie wszystkie przejawy takiej konkurencji. Wysuwano więc w ciągu roku projekt znowelizowania tych przepisów, przyczem wysuwano myśl, poddania orzecznictwa w sprawach nieuczciwej konkurencji, izbom przemysłowo-handlowym.

Na podstawie nowego kodeksu postępowania cywilnego, rozpatrywano już w poprzednim roku sprawozdawczym możliwość wprowadzenia sądów polubownych przy Związku Towarzystw Kupieckich. Na ostatnim jesiennym zjeździe delegatów Związku Towarzystw Kupieckich zarzucono jednakże ten projekt.

b) g o s p o d a r c z o - a d m i n i s t r a c y j n e. Wspomniałem już na na wstępie o rozmiarach przymusowej regulacji zbytu płodów rolnych oraz o tworzeniu funduszu interwencyjnego celem podwyższenia cen na płody te. Oprócz zamierzeń tych opracowano w ubiegłym roku rozporządzenie, regulujace sprzedaż zwierząt rzeźnych, mięsa i drobiu. Dążenia w kierunku ulepszenia form zbytu dochodzą niejednokrotnie do szkodliwej przesady, miało to np. miejsce przy rozporządzeniu, nakazującem oddzielenie zamurowaniem mieszkań od miejsc sprzedaży mleka. Zbyt rygorystyczna kontrola urzędów badania środków spożywczych wywoływała słuszne skargi i powodowała również ingerencje z naszej strony. Przeciwstawiliśmy się także wprowadzeniu nowego nadzoru nad badaniem cen przedmiotów codziennego użytku, stojąc na stanowisku, że zniżkowe kształtowanie się cen na wolnym rynku, dostatecznie chroni interesy konsumenta, a wiadomo z doświadczeń ubiegłych lat, że czynniki urzędowe w tej dziedzinie nigdy nie wykazywały dostatecznego zrozumienia dla fluktuacyj rynkowych.

Kilkokrotnych ingerencyj wymagała również sprawa otwierania sklepów w okresach przedświątecznych, jak również konkurencja handlu obwoźnego, oraz w kioskach, poza godzinami policyjnemi. Należy podkreślić, że władze miejscowe szły nam zawsze w miarę możliwości i kompetencyj swych na rękę.

W ciągu roku stała się aktualna zmiana rozporządzenia o wyprzedażach, staliśmy na stanowisku przelania wszelkich kompetencyj odnośnie zgłoszeń i udzielania zezwoleń na izby przemysłowo-handlowe. Wypowiedzieliśmy się natomiast przeciwko wprowadzeniu ustawy o znakowaniu towarów.

W sprawie ustawy probierczej występowaliśmy kilkakrotnie na terenie organizacyj zawodowych i związku izb przemysłowo-handlowych. Zwołano w sprawie tej w Poznaniu zjazd przedstawicieli wszystkich dzielnic, który ustalił punkt widzenia sfer interesowanych całej Polski. W roku sprawozdawczym zwołaliśmy także ogólnopolski zjazd opty-

ków, których byt zagrożony był organizowaną centralą zakupu kas chorych.

W stosunku do projektu ustawy o zarejestrowanych księgowych zajęliśmy stanowisko negatywne, gdyż byliśmy przeciwni quasi koncesjonowaniu tego zawodu. Opinję naszą wypowiedzieliśmy również odnośnie ustawy o sporządzaniu bilansów.

Komunikacja, poczta. Po 3-letniej blisko przerwie wznowiono istnienie Państwowej Rady Kolejowej, rozszerzając ją na Państwową Radę Komunikacyjną i poddając jej rozważaniom oprócz spraw kolejowych, również sprawy motoryzacji kraju, ruchu kołowego, lotniczego i wodnego. Działalność Rady rozpocznie się dopiero w 1934 r. Zniesione natomiast pozostały dyrekcyjne rady kolejowe, które zajmowały się sprawami kolejowemi o lokalnem znaczeniu. W czasie nieistnienia rad kolejowych, przeprowadzaliśmy konferencje w sprawach taryfowych, rozkładu jazdy, ustalania tras pociągów popularnych itp., bądź to na terenie dyrekcji kolejowej, bądź na terenie Izby Przemysłowo-Handlowej.

Kilkakrotne kroki nasze w kierunku obniżki wszelkich opłat pocztowych (portoryj, telegramów, telefonów), spowodowały rewizję dotychczasowych stawek. Zasadniczym zmianom podległy po długich studjach taryfy opłat telefonicznych w większych miastach Polski. Długie studja te miały widocznie za cel podwyższenie opłat przy pozorach obniżki, zmiany bowiem, jakie wprowadzono w roku bieżącym, powodują ogólne skargi. Sprawy te zajmą nas w najbliższej przyszłości.

Wychowanie zawodowe. W okresie sprawozdawczym zajmowaliśmy się sprawą reformy szkolnictwa zawodowego, stając przytem na stanowisku rozszerzenia sieci szkół ściśle zawodowych zamiast ogólnych.

Przykładem ofiarnej pracy w dziedzinie tej było Towarzystwo Kupców w Ostrowie, które zdobyło się na poważny wysiłek uzyskania własnego gmachu dla prowadzonej przez siebie szkoły handlowej.

W dziedzinie regulowania stosunków zawodowych staliśmy na stanowisku wprowadzenia egzaminów po ukończeniu nauki. Ponieważ umowa o naukę musi być zawarta pisemnie, wydrukowaliśmy odpowiednie umowy wzorowe, które wysyłamy na życzenie zainteresowanym.

Zapomocą kuratorów, delegowanych przez poszczególne organizacje nasze, spełnia się opiekę nad towarzystwami uczni handlowych. Troska o odpowiednie wychowanie przyszłych pokoleń winna jednakże wywołać większe zainteresowanie samodzielnego kupiectwa. Corocznie zwracają się do nas również wyższe uczelnie handlowe z prośbą o ułatwienie studentom praktyki w okresach wakacyjnych. Starania nasze w tym kierunku nie znajdują jednakże większego oddźwięku wśród członków.

Targi, wystawy. Współpraca z Targami Poznańskiemi rozwija się harmonijnie. Do ścisłej Komisji Targów Poznańskich wszedł w imieniu Związku Towarzystw Kupieckich p. Prezes K. Otmianowski. Związek przystąpił również jako współzałożyciel do nowozałożonego Związku Interesentów Targów Poznańskich, obejmując wiceprzewodnictwo w Komitecie Wykonawczym.

Rozpatrywaliśmy w roku ubiegłym przedłożony nam projekt specjalizacji istniejących w Polsce targów oraz badaliśmy problem wystaw, z specjalnem uwzględnieniem projektowanej Wystawy Światowej w 1943 roku. Opinjowaliśmy również przedłożony nam projekt urządzenia w ramach Targów Poznańskich bazaru detalicznego, przyczem wypowiedzieliśmy się przeciwko projektowi temu.

Strukturalne zagadnienia handlu. Na wszechpolskim zjeździe w Toruniu rozpatrywano możliwość wprowadzenia dowodu uzdolnienia do handlu. Projekt nowelizacji ustawy przemysłowej przewiduje w konsekwencji tak dowód uzdolnienia jak i przymus organizacyjny. Wprowadzenie obu tych zasadniczych momentów do handlu naszego byłoby pierwszym krokiem do korporatywizmu. Obie sprawy niewątpliwie wymagać będą dokładnych, szczegółowych badań i prawdopodobnie należeć będą do głównych prac naszych w bieżącym roku.

Załamanie gospodarcze całego świata powoduje między innemi badanie form wymiany towarowej. Kongres Międzynarodowej Izby Handlowej, odbyty w roku sprawozdawczym w Wiedniu, zajmował się specjalnie dystrybucją towarów. Z grona polskiej delegacji delegowano dyrektora B. Sikorskiego jako delegata polskiego dla powyższych spraw. Prace te dotyczą usprawnienia rozdziału towarów przez aparat handlowy i mają w stosunkach polskich specjalnie doniosłe znaczenie, należy im w przyszłości poświęcić więcej aniżeli dotąd uwagi.

Zwiększona akcja domów towarowych i składów jednolitych cen wywołała żywą reakcję wśród kupiectwa. Oprócz dążeń do ustawowego ograniczenia tych form handlu, organizuje kupiectwo również samopomoc, bojkotując te fabryki, które wspomniane składy i domy towarowe zaopatrują w towar. Akcja ta łączy się do pewnego stopnia z zwiększonym napływem do ziem zachodnich elementu żydowskiego, co powoduje żywą reakcję całego społeczeństwa. Należy przypuszczać, że akcja ta znajdzie prawdopodobnie w najbliższym czasie odpowiednią formę organizacyjną.

Różne. W ciągu roku przeprowadza się pewną ilość prac, które trudno zaszeregować do jakiejkolwiek z poprzednich grup. Przejęliśmy np. opracowanie referatów, dotyczących handlu, na kongresach, konferencjach oraz zjazdach gospodarczych. Wysłaliśmy liczne artykuły i komunikaty prasowe tak do poważnych pism codziennych, jak i czasopism gospodarczych, nie mówiąc oczywiście o zasilaniu materjałem informacyjnym własnego organu związkowego.

W dziedzinie charytatywnej próbujemy zawsze jeszcze zbierać pewne środki, sumy zebrane zmniejszają się jednakże stale, gdyż kryzys i obowiązkowe opłaty na fundusz bezrobocia są dość poważne. Nato-

miast coraz to liczniejsze są apele o pomoc Związku Towarzystw Kupieckich niezliczonej ilości organizacyj kościelnych, społecznych, kulturalnych itp. Podtrzymuje się jedynie w Poznaniu w całej rozciągłości akcję przeciwżebraczą, na której się wzoruje szereg wielkich miast w Polsce. Wybudowano w ubiegłym roku z zebranych funduszów drugi dom, służący za przytułek żebrakom niezdolnym do pracy.

W ubiegłym roku afiljowano Związek Towarzystw Kupieckich Polkiemu Touring-Clubowi, jednakże wobec upadku indywidualnych ulg kolejowych, upadło znaczenie tego przyłączenia.

Jak zwykle, udziela biuro licznych informacyj w różnych sprawach, z zadowoleniem przyjęto np. uwiadamiania o odbywanych licytacjach w urzędach celnych itp. Poradnię buchalteryjną, jaką z inicjatywy Stowarzyszenia Kupców Chrześcijan utworzono przy Związku Towarzystw Kupieckich, zlikwidowano z powodu niknącej frekwencji.

III. Sprawy organizacyjne

Towarzystwa, Dom kupiectwa. Nowa ustawa o stowarzyszeniach zmieniła podstawy prawne organizacji naszej. Wypracowaliśmy statuty wzorowe, które wielka ilość towarzystw naszych przyjęła. Udzielaliśmy o sprawach tych liczne wyjaśnienia, podejmowaliśmy także w koniecznych wypadkach interwencje w władzach nadzorczych.

Pracowaliśmy nad zmianą struktury organizacyjnej Związku Towarzystw Kupieckich w kierunku zmiany liczebności władz związku, czyli Rady i Zarządu, jak również zmiany podstaw uprawnień organizacyj związkowych do wyboru władz. Decyzje w sprawach tych odroczono do chwili wyjaśnienia nowych form organizacyjnych, wynikających z możliwości skorzystania z przymusu organizacyjnego.

Dom Kupiectwa koncentruje coraz to więcej życie organizacyjne kupiectwa, przyczem staje się również ośrodkiem życia towarzyskiego, a nawet wychowania fizycznego. Dzieje się to głównie zapomocą działalności Resursy Kupieckiej, na której czele stanął ostatnio p. Henryk Żak jako prezes, a p. Kazimierz Greger jako wiceprezes. Dzięki inicjatywie p. Prezesa Majewicza wybudowano kręgielnię i strzelnicę. Koszty jej nietylko w niczem nie obciążyły Związku Towarzystw Kupieckich, gdyż pokryte zostały ofiarami na specjalny ten cel, lecz przeciwnie dochody z niej płynące pokrywają długi Związku Towarzystw Kupieckich z tytułu „Domu Kupiectwa".

Razapol, Naczelna Rada, Międzyn. Izba Handl. Dzięki inicjatywie bratniego naszego związku pomorskiego doszedł w roku ubiegłym do skutku Wszechpolski Zjazd Kupiectwa Polskiego w Toruniu, z udziałem delegatów Rządu z p. min. Przemysłu i Handlu na czele. Zajmował on się podstawowemi problemami jak sprawą pieniądza, kredytu, stopy procentowej, ordynacją podatkową, oraz zasadniczą nowelizacją ustawy przemysłowej. Znaczną część uchwał Zjazdu znalazła późniejszą realizację.

W roku sprawozdawczym odbył się Kongres Międzynarodowej Izby Handlowej w Wiedniu, przygotowujący pewną część materjałów na kon-

ferencję londyńską, która podejmowała ostatnio wysiłki celem przywrócenia pokoju gospodarczego. Oprócz postawienia regjonalnych interesów polskich, zajmowała się delegacja polska problemem szkodliwości etatyzmu na rozwój życia gospodarczego i sprawami rozdziału towarów.

Samorząd Gospodarczy. Równolegle z Naczelną Radą i bratniemi związkami rozwija się współpraca z samorządem gospodarczym. Jest ona siłą rzeczy najściślejsza z miejscową Izbą Przemysłowo-Handlową, która po zlikwidowaniu Izby w Bydgoszczy obejmuje cały teren działalności Związku Towarzystw Kupieckich.

Współpraca ta odbywa się tak za pośrednictwem radców Izby, będących członkami, jak i biura Związku Towarzystw Kupieckich i obejmuje wszystkie nieomal dziedziny, dotyczące handlu. Dyrektor Związku imieniem Izby Przemysłowo-Handlowej zasiaduje w Sądzie Kartelowym, Państwowej Radzie Komunikacyjnej i imieniem Związku Izb w Komisji dla Spraw Handlu. Za pośrednictwem Izby Przemysłowo-Handlowej deleguje Związek członków swych do różnych komisyj szacunkowych, odwoławczych, proponuje również rzeczoznawców, sędziów handlowych itp.

Tak na terenie Izby Przemysłowo-Handlowej, jak również bezpośrednio współdziałamy z izbami i organizacjami rolniczemi. Drogą tą próbowano zrealizować inicjowaną swego czasu przez nas myśl utworzenia Hal Targowych. Różnorodne podejścia do sprawy tej i trudności finansowe opóźniają jednakże ich realizację.

Podkreślić także należy udział nasz w pracach urzędów rozjemczych dla małej i wielkiej własności rolnej, jak również współdziałanie z Giełdą Zbożowo-Towarową, z którą ściśle związana jest nasza sekcja zbożowa.

Komisja dla Spraw Handlu. Utworzona w ubiegłym roku sprawozdawczym przy Panu Ministrze Przemysłu i Handlu Komisja dla Spraw Handlu, działała nadal, chociaż niesłusznie osłabiła ona swą działalność.

Komisja zajmowała się w ciągu roku sprawozdawczego sprawami, niezałatwionemi w ciągu poprzedniego roku, dążyła w szczególności do rozszerzenia ulg przy likwidacji starych zaległości podatkowych i ubezpieczeń socjalnych, do zupełnego zlikwidowania handlu w urzędach, szkołach itp., oraz do zrównania handlu z przemysłem przy dostawach dla władz i urzędów.

Z posiedzeń Komisji miały 2 konferencje wybitniejsze znaczenie. Pierwsza dotyczyła całokształtu problemów związanych z Gdynią, druga obejmowała zasady projektu ordynacji podatkowej.

Konferencja gdyńska rozważała tak możliwości usprawnień urządzeń portowych i magazynowych, uproszczenia procedury czynności ładunkowych itp., jak również możliwości wprowadzenia dalszych ułatwień pracy firmom handlowym, osiadłym w Gdyni. W konferencji tej wzięli udział przedstawiciele wszystkich ministerstw oraz Prezydjum

Rady Ministrów. W rezultacie znalazł cały szereg spraw niemal odręczne załatwienie.

Konferencja w sprawie nowej ordynacji podatkowej z udziałem miarodajnych czynników Ministerstwa Skarbu, zajmowała się licznemi postulatami, wysuniętemi ze strony przedstawicieli życia gospodarczego.

W interesie handlu polskiego leży reaktywowanie Komisji, gdyż było to jedyne forum, na którem przedkładane sprawy miały najwięcej widoków szybkiej realizacji.

IV. Uwagi końcowe

Przedkładając sprawozdanie z czynności Zw. Tow. Kup. zdajemy sobie sprawę, że niektóre odcinki pracy naszej nie zostały należycie opracowane. Zmniejszający się budżet organizacji nietylko, że nie zezwala na rozszerzanie agend, lecz powoduje kurczenie i tak szczupłego personelu biura. Rodzą się stąd często żale na organizację, że nie spełnia dostatecznie wszystkich zadań.

Główną przyczyną pewnych niedomagań jest:

a) wielka ilość niezorganizowanych firm,

b) nieregularność wpływów składkowych.

Stan ten powoduje, że aparat biurowy nie może być należycie rozbudowany, że niejedne problemy, wymagające pogłębionych badań, leżą odłogiem.

Na stan ten wpływa niewątpliwie kryzys, gdyż niejednokrotnie wpływają wnioski o obniżenie składek od firm, które należycie doceniają wartość silnej organizacji zawodowej. Jednakże w większej mierze jest stan ten rezultatem małej świadomości o potrzebie obrony wspólności interesów. Stan kupiecki nie jest jednolity, w niektórych branżach stanowi element niefachowy bardzo poważny odsetek, wszystko to powoduje brak zawodowej solidarności.

Wspomniane w sprawozdaniu nowe momenty, jak przymus organizacyjny i dowód uzdolnienia, mogą w stosunku do stanu obecnego spowodować radykalne zmiany. Strukturalne przemiany, jakie w dziedzinie politycznej w niektórych państwach miały miejsce, nie pozostały bez wpływu na kształtowanie się form życia gospodarczego. Trudno już obecnie przesądzić, czy państwo korporacyjne lub stanowe będzie formą jutra, czy też po szeregu eksperymentów nastąpi powrót do wolności gospodarczej. Wypadki ostatnich lat i miesięcy świadczą raczej o sterowaniu w kierunku pierwszej z alternatyw.

Rok bieżący prawdopodobnie nie przyniesie jeszcze definitywnych rozstrzygnięć, jednakże będziemy musieli wobec nadchodzących zasadniczych tych problemów zająć zdecydowane stanowisko. Handel z natury rzeczy winien nietylko być czynnikiem rozwoju i postępu, lecz musi również wykazywać duże zdolności dostosowania się do zmieniających się warunków. Jeśli więc istotnie wchodzimy w okres nowych form, to kupiectwo jako pierwsze musi do nich być odpowiednio przygotowane.

B. Sikorski.

BANK LUDOWY

Spółdz. z ogr. odp.

Poznań, ul. Dąbrowskiego 53/55

Telefon 6980

⊙

Załatwia wszelkiego rodzaju transakcje bankowe oraz przyjmuje oszczędności

W. CZAJKA

Kościan

Fabryka Konjaków, Likierów i Wódek

Wytwórnia Win i Soków Owocowych

rok założ. 1861

Wyroby wielokrotnie premjowane na wystawach w kraju i zagranicą

Hurtownia Towarów Kolonjalnych

Cygański i Semma

POZNAŃ

ul. Wielka 18 — telefon 33-32

◆

Specjalność:

PALONE KAWY

z własnej palarni

◆



FABRYKA PASTY DO OBUWIA I FROTERU

ORAZ

PAKOWNIA ULTRAMARYNY

HA-ES-ES

właśc. **Henryk Koszczyński**

POZNAŃ, Grochowe łąki 4, telef. 12-57

Dowód uzdolnienia i przymus organizacyjny*)

Nowelizacja ustawy przemysłowej przewiduje wprowadzenie na życzenie zainteresowanych sfer na terenie całej Polski lub pewnych okręgów dowodu uzdolnienia i przymusu organizacyjnego. Obie sprawy te mają niezmiernie doniosłe znaczenie i mogą wpłynąć zasadniczo na zmianę struktury handlu naszego jak i naszych organizacyj zawodowych. Koniecznem więc jest, ażeby każdy kupiec zdał sobie sprawę z źródeł, z których płyną motywy do wprowadzania omawianych kardynalnych spraw, zorjentował się w konsekwencjach dzisiejszych projektów, a jutrzejszych ustaw. Z tychże powodów pozwolę sobie w poniższym szkicu narysować tło problemu tego, będącego nietylko aktualnym problemem polskim, lecz ogólnym, rozwiązanym w chwili obecnej w szeregu państwach. Tak podstawowe zmiany ustrojowe nie przychodzą oczywiście z dnia na dzień, są one raczej rezultatem pewnych głęboko sięgających przemian tak materjalnych jak psychicznych.

Rewolucja francuska zrzuciła więzy średniowiecza, wysunęła wolność jednostki ludzkiej na pierwszy plan. Wiek XIX ze swym postępem technicznym, parą, elektrycznością, nowoczesną komunikacją, mechanizacją, pchnął świat na nowe tory. Rękodzieło zamieniało się na przemysł. Nowe formy produkcji, fabryczna wytwórczość masowa, przyniosły inne formy wymiany. Handel międzynarodowy wzrósł do nieznanych przedtem rozmiarów. Liberalizm gospodarczy, swobodna wymiana towarów powodowały, że konsument jakiegokolwiek kraju, kupował towary wyprodukowane w najkorzystniejszych warunkach. Rosło bogactwo, wyższy standart życia obejmował coraz to liczniejsze warstwy, obroty wzmagały się, a handel w tym wyścigu ku dobrobytu na pierwszem stał miejscu.

Zrozumiałem więc będzie, że w sytuacji tej musiały paść wszelkie więzy, krępujące handel. Wiek XIX stał się w konsekwencji tych przemian wiekiem wolności procederowej, swobodnego zarobkowania. Niczem nie skrępowana ekspansja miała dać możliwość rozwoju każdej dzielnej jednostce. Wolność procederowa stała się podstawą bezsporną, zagwarantowaną w konstytucjach wszystkich niemal państw.

---

*) Poniższy szkic, mimo, iż opiera się na wysondowanej opinii kupiectwa Polski Zachodniej, ma charakter poglądów indywidualnych i raczej służyć ma za podstawę dyskusji, oraz wymiany poglądów.

Odrodzona Polska szła po tej samej linji. Konstytucja zapewniła każdemu obywatelowi wolność wyboru zajęcia i zarobkowania. Wreszcie ustawa przemysłowa z 1927 roku, kodyfikująca dawniejsze ustawodawstwo dzielnicowe, oparła się na wspomnianej kardynalnej zasadzie wolności procederowej. Podczas prac kodyfikacyjnych toczyły się długotrwałe dyskusje między przedstawicielami opinji Małopolski i obu pozostałych dzielnic. Pierwsi byli zwolennikami dowodu uzdolnienia w handlu, ostatni zwolennikami wolności procederowej. Należy skonstatować, że obecnie coraz to więcej ujednolica się opinja całej Polski i skłania się raczej w kierunku wprowadzenia dowodu uzdolnienia. Co wpłynęło na powyższy stan rzeczy?

Wojna światowa przerwała niewątpliwie linję stałego rozwoju ekonomicznego. Odbiegłbym zbytnio od tematu, gdybym chciał bliżej przytaczać przyczyny tego bezspornego faktu. Wystarczy stwierdzić, że powojenny okres szukania równowagi, zakończył się raczej ogólnem załamaniem. Fiasko Konferencji Londyńskiej w ubiegłym roku było jednem z licznych dowodów dalekiego odchylenia się państw od zasady wolnej i niczem nieskrępowanej wymiany gospodarczej. Nastąpiła potężna reakcja, do pewnego stopnia sprzeczna z postępem technicznym XIX i XX wieku. Z jednej strony wynalazki, jak radjo i połączenia lotnicze, łączące i zbliżające jeszcze więcej świat, a z drugiej strony prądy autarkiczne, samowystarczalność w wszystkich dziedzinach, drogie paszporty i hermetyczne zamykanie obywatela. Postęp techniczny, umożliwiający stałe zwiększenie produkcji, idący zresztą harmonijnie w parze z przyrostem ludności wymaga jaknajwiększej swobody wymiany towarowej — tymczasem wręcz przeciwnie napotyka on na zupełne nieomal zahamowanie wymiany międzynarodowej. Wzrasta misterna sieć przeszkód, złożonych z często niewidzialnych a skutecznych zatorów. Zakazy, kontyngenty, przepisy dewizowe, kompensaty itp. zarządzenia doprowadzają do absurdu. Zwykła transakcja kupna i sprzedaży między kupcami dwóch państw, urasta wskutek współdziałania kilku urzędów, syndykatów, kompanij i innych biurokratycznych tworów do misterjum, w którem jedynie głęboko wtajemniczeni się orjentują. W rezultacie odpada kupiec eksporter, niknie handel zagraniczny, a na placu pozostają coraz liczniejsze urzędy, obciążające ciężarami swych niemałych kosztów malejącą liczbę transakcyj.

Powyższe zgniecenie wymiany międzynarodowej wpływa oczywiście w różnorodny sposób na strukturę rynku wewnętrznego. Rynek ten odcięty od fluktuacji konjunkturalnej rynku światowego, zaczyna nabierać „lokalnego" kolorytu. Rodzi się niezdrowy protekcjonizm, który wykorzystują grupy najsilniejsze, ażeby sobie zyskać quasi monopoliczne stanowisko. W Polsce dzięki różnym sposobom stanowisko to uzyskał przemysł surowcowy, który, skartelizowawszy się, spowodował destrukcyjne dysproporcje na niekorzyść przemysłu przetwórczego, rzemiosła, rolnictwa, handlu i konsumenta.

Kartel, ten rzekomy nowotwór XX wieku, jest właściwie niczem innem, aniżeli średniowiecznym, cechem wielkiego przemysłu, złożonym na dobitek przeważnie z obcego, niezawsze polsko myślącego kapitału. Główną motywacją kartelu to planowość, pozwalająca na regulowanie produkcji danej gałęzi przetwórczej. W ten sposób powstaje planowość

działań pewnych grup gospodarczych, planowość niestety niezharmonizowana z koniecznościami gospodarczemi całego pozostałego społeczeństwa. Rodzi się „planowość" pewnych zamkniętych grup o przeważnie obcych kapitałach, za które płaci społeczeństwo, planowo niezorganizowane.

Protekcjonizm, wywołujący podobne skutki, przynosi ze sobą wtórny jego objaw, jakim jest interwencjonizm. W miejsce swobody gospodarczej wchodzą czynniki „regulujące" życie gospodarcze. Powstają liczne urzędy, nowa biurokracja, setki przepisów. Przeciętny przemysłowiec, kupiec, zużywa częstokroć większość energji i sił swych na przebrnięcie przez gąszcz tych rozporządzeń, regulujących życie. Mnogość przepisów obecnego interwencjonizmu przekracza niejednokrotnie okres wojennej gospodarki przymusowej. Swobodna działalność jednostki zatraca się coraz to więcej. Ginie apoteozowany „żywy człowiek".

W okresie takich trudności wypływa dla handlu pytanie: wolność procederowa czy dowód uzdolnienia?

Byłem i jestem gorącym zwolennikiem wolności gospodarczej, gdyż uważam, że wolność gospodarcza to dynamika, to rozwój, a planowość w dotychczasowem zrozumieniu kartelowem, to statyka, to zasklepienie. Pierwsze pobudza do ekspansji, do współzawodnictwa, drugie prowadzi do zamknięcia rynku, do skontyngentowania go między siebie.

Z chwilą jednakże, gdy takiej wolności gospodarczej niema, gdy inne grupy gospodarcze się zasklepiają, tworzą swoją własną planowość, sprzeczną niejednokrotnie z interesami handlu i całego społeczeństwa, to z konieczności musi i handel o pewnej planowości pomyśleć, musi wpłynąć regulująco na załamujący się stan kupiecki. Konieczność ta stanie się tem widoczniejszą, jeśli się weźmie pod rozwagę pewne dalsze momenty, wybitnie pogarszające sytuację w handlu.

Zasklepianie się pewnych działów gospodarczych (monopole państwowe, kartelowe biura sprzedaży itp.) powoduje ścieśnianie ram pozostałej wolnej gospodarki. Działalność samodzielnego kupca bywa bądźto zupełnie przekreślona, bądź też ograniczona do roli zgoła podrzędnej, przyczem pewne formy interwencyjne w rodzaju P. Z. P. Z. zupełnie eliminują w praktyce działalność wolnego handlu.

Równolegle z ścieśnianiem zakresu działalności wolnego jeszcze handlu odbywa się nietylko proces pauperyzacji, spowodowany zanikiem obrotu, lecz objaw gorszy, destruujący i tak już osłabiony aparat handlowy. Do handlu napływa olbrzymi, różnorodny materjał ludzki, bądźto mający zamknięty dostęp do poprzednich wolnych dziedzin, bądźto odpadły z innych zawodów, a wreszcie kadry bezrobotnych, emerytów

względnie nawet różnych wykolejeńców losu. Większość osób tych nie posiada fachowego wykształcenia, nie posiada dostatecznych środków, a co gorsze nie posiada etyki kupieckiej.

Jaki jest rezultat powyższej inflacji osób do handlu? Rozszerza się handel uliczny, domokrążny, jarmarcznictwo; rosną sztuczne upadłości, złośliwe plajty, systematyczne poszkodowanie wierzycieli; a wobec społeczeństwa wyrabia się najfatalniejsza opinja o kupcu.

Dowód uzdolnienia. Dowód uzdolnienia wyrasta więc w zmieniających się warunkach jako jeden z środków wprowadzenia pewnej planowości do handlu. Musiałby on spełnić podwójny cel:

a) musi wpłynąć na ulepszenie materjału ludzkiego,
b) powinien regulować napływ osób do handlu.

Potrzeba polepszenia materjału ludzkiego jest niewątpliwa i nie wymaga obszernej motywacji, nie jest ona nawet sprzeczną z liberalizmem gospodarczym, gdyż nie zamyka dostępu każdemu posiadającemu odpowiednie warunki. Regulowanie ilościowe napływu osób do handlu względnie uregulowanie ilości przedsiębiorstw handlowych jest kwestją odrębną, a staje się aktualne w chwili zwiększającej się reglamentacji stosunków gospodarczych. W państwach, które wyraźnie przechodzą do planowej gospodarki, jak np. Włochy i Niemcy, wprowadzono już zarządzenia regulujące powstawanie nowych firm. Zarządzenia te mają częściowo np. w Niemczech charakter tymczasowy i są raczej fazą przejściową do mających nastąpić zasadniczych przekształceń.

Jeśli więc w konsekwencji powyższych rozważań dojdziemy do pozytywnego ustosunkowania się wobec problemu wprowadzenia dowodu uzdolnienia w Polsce, to zkolei należy zastanowić się nad jego formą. Bowiem o strukturze handlu w Polsce nie zdecyduje sam fakt wprowadzenia dowodu uzdolnienia, jak raczej forma i zakres stosowania tegoż dowodu. W zależności od mniej lub więcej zaostrzonych wymogów dowodu, od szerszego lub węższego zakresu objętych osób i grup handlowych, zależeć będzie liberalniejsze lub ścieśniające oddziaływanie zarządzeń.

Stosunkowo najliberalniejszy byłby wymóg dowodu uzdolnienia jedynie w stosunku do firm zatrudniających uczni i polegający jedynie na wykazaniu się 3-letnim okresem nauki. Ścieśniająco będzie działał dowód wymagany od wszystkich osób zajmujących się handlem; zwłaszcza jeśli warunki, związane z uzyskaniem dowodu uzdolnienia będą w różnych kierunkach rozszerzone. Rozszerzenie warunków może iść w następujących kierunkach:

a) dodanie do 3-letniego okresu nauki praktycznej wymogu ukończenia odpowiedniej szkoły zawodowej,
b) wprowadzenie po ukończonej nauce egzaminów na pomocnika handlowego,
c) wykazaniem się pewnym okresem np. 3—6-letnią praktyką zawodową,
d) opinja miejscowej organizacji zawodowej o moralnej wartości,
e) wykazanie się odpowiednim kapitałem obrotowym, względnie wykazanie źródeł przy nowych kapitałach.

Są to przykładowo przytoczone warunki, liczba ich może być powiększona lub ścieśniona, przyczem sposoby praktycznego stosowania w dziedzinie egzaminów, programu teoretycznego wykształcenia itd. będą miały niezmiernie doniosłe znaczenie.

Dowód uzdolnienia, oparty na kilku lub wszystkich z przytoczonych warunków, winien polepszać materjał ludzki, ograniczyć dopływ osób, nieposiadających kwalifikacji, lecz nie powinien być hamulcem dla osób uzdolnionych, nie powinien zamykać drogi rozwojowej przyszłym pokoleniom. Nie należy zapominać, że jesteśmy państwem o relatywnie wielkim przyroście naturalnym, że co rok wchodzą w życie liczne tysiące obywateli, którzy muszą znaleźć jakiekolwiek chociaż zajęcie.

Zdając sobie w zupełności sprawę z konieczności, płynących z przyrostu naturalnego ludności, obawiam się jednakże, że wspomniane już na wstępie przejście pewnych grup gospodarczych do planowej gospodarki wymagają, ażeby i pozostałe dziedziny objęte zostały planem, a do tego w pierwszym rzędzie należy selekcjonowanie dopływu ludzkiego. Jeśli bowiem fala ludzka, płynąca dotąd własnem, naturalnem łożyskiem, ma być regulowana, to nie mogą poszczególne grupy tej fali ludzkiej w dowolnych sobie miejscach tworzyć zatory lub tamy, lecz całe łożysko musi być uregulowane.

Należy oczywiście przewidzieć odpowiednio długi okres przejściowy, regulujący stosunki osób, siłą rzeczy nie mogących się dostosować do nowego stanu rzeczy. W pierwszej linji uszanowane więc być muszą prawa nabyte, t. j. osób, wykonujących zawód kupiecki w chwili wejścia zarządzeń, a nie posiadających wymaganego uzdolnienia. Osoby, pracujące już niesamodzielnie od dłuższego czasu w zawodzie kupieckim, a nieposiadające prawidłowo ukończonej nauki, względnie szkoły zawodowej lub egzaminów, należałoby od tych wymogów zwolnić. Należałoby również przewidzieć wyjątki w rodzaju zwolnienia od nauki i egzaminów osoby, które ukończyły odpowiednie wyższe zakłady naukowe, jak wydziały ekonomiczne, wyższe szkoły handlowe itp. Są to oczywiście drugorzędne szczegóły techniczne, jednakże od ich należytego ujęcia zależeć będzie, czy zarządzenia takie wywołają poważniejsze reperkusje, czy też bez jakichkolwiek większych trudności wprowadziłyby nas w nowy stan rzeczy.

Przymus organizacyjny. Drugim problemem, przewidzianym w nowelizacji ustawy przemysłowej, to możliwość wprowadzenia przymusu organizacyjnego. Szereg momentów, wpływających na dojrzewanie przemiany struktury gospodarczej, o których mówiłem na wstępie w odniesieniu do dowodu uzdolnienia, wpływają nietylko analogicznie, lecz jeszcze silniej może na przekształcenie się form organizacyjnych.

Swobodna działalność jednostki zostaje coraz to więcej ograniczona. Liczne zarządzenia, i to nietylko ze strony władz państwowych, lecz częstokroć ze strony samego życia gospodarczego (np. kartele, syndykaty itp.) wpływają na ścieśnianie zakresu swobodnej dyspozycji warsztatów gospodarczych. Wolność jednostki ustępuje przymusowemu współdziałaniu, a koordynacja zamienia się nierzadko na subordynację.

Logiczną konsekwencją tego rodzaju rozstrajającego się przymusu, staje się dążność państwa do ujęcia już całokształtu życia gospodarszego w jedną wielką przymusową organizację. Niektóre państwa zaawansowały już dość daleko na tej drodze.

Włochy poszły wyraźnie po linji korporatywizmu. W przymusowych syndykatach łączy się wszystko co produkuje, przetwarza i handluje i to tak pracodawca jak pracobiorca. Wzajemne porozumienie się obu czynników produkcji w jednej przymusowej organizacji miało łagodzić stale zachodzące tarcia między kapitałem a pracą.

Jednakże wkrótce już utworzono przymusowe federacje poszczególnych grup gospodarczych, łączących tylko pracodawców, które stały się głównym terenem pracy zorganizowanego życia gospodarczego. Stanowią one quasi samorząd gospodarczy, gdyż zastępują rozwiązane izby handlowe, a kompetencje ich są bardzo poważne, one np. udzielają zezwolenia na tworzenie nowych przedsiębiorstw itp.

N i e m c y — to drugie państwo, które wyraźnie idzie w kierunku integralnego państwa stanowego. W chwili obecnej jest jeszcze wszystko płynne, lecz struktura rysuje się już coraz to wyraźniej.

Ukończono już prace wstępne nad zorganizowaniem rolnictwa, które wspólnie z handlem i przemysłem rolniczym stanowi t. zw. „stan żywicieli“ (Nährstand). Zakres organizacji tej jest niezmiernie szeroki, odpowiedzialność skoncentrowana jest na pojedyńczych osobach, zajmujących kierownicze stanowiska w organizacji.

Analogicznie do rolnictwa ma być zorganizowane całe życie gospodarcze w 13 grupach, w których jedna obejmuje cały handel.

Ponieważ inne państwa wkroczyły na drogę przymusowej organizacji, zrozumiałem będzie, że prądy te nie mogą na dłuższą metę omijać Polski, temwięcej, że zakres wiązanej gospodarki w Polsce wiąże wielkie działy życia gospodarczego i stwarza przy pozorach wolnej gospodarki niejednokrotnie głęboko wrzynający się przymus.

Nowelizacja ustawy przemysłowej nie przewiduje ani zbyt szerokiego zakresu ani przymusu ipso lege, lecz pozostawia decyzję w tym kierunku życiu gospodarczemu. Jednakże na poszczególnych odcinkach gospodarczych można niejednokrotnie notować dążności do znacznie dalej idącej przymusowości. Typowym przykładem dążności tych mogą być projekty, jakie wypłynęły na tle organizacji zbytu płodów rolnych.

Coprawda najdalej idący projekt p. posła Rudnickiego, obejmujący przymusowe zorganizowanie warsztatów rolniczych ponad 2 hektarów oraz kupców, upadł, natomiast błąka się szereg projektów przymusowej organizacji młynów i handlu zbożowego.

Istnieją również różne dobrowolne co do formy, a przymusowe co do treści organizacje, w rodzaju Związku Importerów Kawy itp., które dla stosunkowo ograniczonego odcinka pracy wymagają w setki tysięcy złotych wchodzące budżety. Przy pozornej więc wolności zrzeszania się tworzy się z różnych przyczyn mało przejrzysty gąszcz organizacyjny, w którym tkwi dużo momentów przymusowości.

Powyższe momenty wskazują na kiełkujące tendencje korzystania z form przymusowej organizacji, które jednakże nieujęte w ogólne karby i reguły mogłyby się rozrość w zgoła niepożądanym dla handlu kierunku. Ażeby móc należycie odpowiedzieć na pytanie, czy kupiectwo winno korzystać z możliwości przymusu organizacyjnego, jaki daje nowelizacja ustawy przemysłowej, należy zapoznać się szczegółowo z naszą dotychczasową organizacją życia gospodarczego.

Ażeby się życie gospodarcze harmonijnie rozwijało, wymagana jest pewna równowaga sił między głównemi dziedzinami życia gospodarczego. Każda grupa gospodarcza będzie miała tendencje do wywierania wpływu na bieg spraw, związanych z jej bytem. Jeśli jedna z grup gospodarczych zyska zgoła dysproporcjonalne wpływy w stosunku do innej, a istnieć między niemi mogą pewne sprzeczności interesów, to niewątpliwie najniekorzystniej przedstawiać się może położenie słabiej zorganizowanej grupy. Jak wygląda obecna konfiguracja trzech najważniejszych grup gospodarczych, jakiemi są przemysł, rolnictwo i handel?

P r z e m y s ł niewątpliwie był najsilniej zorganizowany. Zdołał on już w pierwszych latach niepodległej Polski skupić się bądźto w Centralnym Związku Przemysłu, który również wpływ swój wywierał na handel i finanse, łącząc nawet te działy gospodarcze jako integralne części, bądź też w odrębnych branżowych związkach, jak np. cukier, węgiel i żelazo. Ochrona celna, jaką organizacje te dla przemysłu uzyskać zdołały, spowodowała silną podstawę dla ściślejszych form zrzeszeniowych, mianowicie kartelowo-syndykackich.

Do chwili utworzenia izb przemysłowo-handlowych w całej Polsce wywierała organizacja przemysłu najsilniejszy wpływ na polskie życie gospodarcze, przyczem polityka ta niejednokrotnie kolidowała nietylko z interesami handlu, lecz więcej jeszcze z przemysłem przetwórczym. Z chwilą utworzenia izb przemysłowo-handlowych w całej Polsce przesunęła się płaszczyzna wpływów z centralnego związku na izby. Biorąc

jednak pod uwagę, że handel ponosi około 70% świadczeń, a przemysł 30%, należy stwierdzić, że wpływ handlu w Izbach na bieg spraw nawet nie stoi w odwrotnie proporcjonalnym stosunku do ponoszonych przez siebie na rzecz Izb świadczeń.

Rolnictwo było stosunkowo słabiej zorganizowane, przyczem stosunkowo najsilniejsze były organizacje Polski Zachodniej, gdzie posiadały one oparcie w istniejących Izbach Rolniczych. Szereg przyczyn powodował, że rolnictwo nie wykazywało takiej samej aktywności w wpływaniu na politykę gospodarczą jak przemysł. Uwypuklał się zwłaszcza brak wpływu na politykę celną, będąc bezspornie najskuteczniejszym instrumentem dla kształtowania struktury gospodarczej.

Od chwili utworzenia Izb Rolniczych na terenie całej Rzeczypospolitej zwiększał się niewątpliwie wpływ rolnictwa, jednakże wysiłki jego były raczej skierowane w kierunku usuwania skutków fałszywej polityki gospodarczej, aniżeli w kierunku usuwania przyczyn.

Handel należał i należy do najsłabiej zorganizowanych grup gospodarczych. W sile organizacyjnej prześcignęło go nawet rzemiosło, gdyż posiadało ono ocenę, które ze względu na istniejące w rzemiośle świadectwa uzdolnienia, na egzaminy czeladnikowskie i mistrzowskie skupiały organizacyjnie większą część rzemiosła.

Pragnę zauważyć, że uwagi moje odnośnie handlu dotyczą jedynie polskiego, chrześcijańskiego kupiectwa. Gdzieniegdzie przetrwały w handlu dawne bractwa kupieckie, konfraternie, korporacje, w niektórych miastach zgrupowało się wokoło nich po wojnie kupiectwo i stanowią one dziś, jak np. w Krakowie i częściowo we Lwowie, centrale regionalnych organizacyj. W większości jednak zorganizował się handel w okresie ostatnich 20—30 lat w regionalne organizacje, obejmujące w zasadzie teren jednego województwa.

Organizacje te nie zdołały jednakże skupić całości kupiectwa swego okręgu, a obejmują częstokroć pewien drobny tylko odsetek. Są one wskutek tego stosunkowo słabe, utrzymują z trudem swe sekretarjaty, które najczęściej nie wychodzą poza obręb obrony jednostki i spraw o lokalnym zasięgu. W 1926 r. utworzono centralę, Naczelną Radę Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego. Jednakże nie wyposażono ją w odpowiednie środki finansowe. W rezultacie nie obejmuje ona szereg zagadnień ogólnej polityki handlowej, ograniczając się z konieczności do węższego zakresu, współpracując raczej w sprawach ogólnych z Izbą Handlową.

Przy takiej strukturze organizacyjnej nie mógł handel wpływać na problemy o niejednokrotnie decydującem dla handlu znaczeniu. Polityka celna i kartelowa, tworzenie centralnych biur sprzedaży, jednostronne naznaczanie warunków itp. zagadnienia kształtowały się jednokrotnie bez wpływu handlu na bieg spraw. Handel nie mógł również rozwijać prac nad polepszeniem własnej struktury, wobec czego zagadnienia, aktualne zagranicą, jak badanie form dystrybucyjnych — ulepszenie techniki sprzedaży itp. leżą odłogiem lub posiadają charakter sporadycznych dyskusyj akademickich z okazji jednego lub drugiego kongresu.

Reasumując uwagi odnośnie organizacji poszczególnych grup gospodarczych, należy stwierdzić, że słaba organizacja jednych przy przeroście innych powoduje częstokroć jednostronność w decyzjach, wpływających na życie gospodarcze, z której rodzą się dysproporcje gospo-

dareze. Mogą one powodować zwichnięcie równowagi i zły rozdział dochodów społecznych.

Przyjmując niedostateczne zorganizowanie handlu jako rzecz dowiedzioną, dojdzie się w konsekwencji do wniosku, iż należy wzmocnić kadry organizacyjne handlu. Pozostają dwie drogi, bądźto w dotychczasowej formie wolnych organizacyj, bądź też na podstawie przymusu organizacyjnego, przewidzianego w nowelizacji przemysłowej.

Doświadczenia ostatnich lat wykazują, że w wolnych organizacjach ciężar pracy i świadczeń materjalnych ciąży na małym odsetku osób, zajmujących się handlem. Większość stroni od pracy i od świadczeń, — „pasożytuje". Werbowanie nowych członków napotyka stale na te same trudności. Apele do poczucia solidarności, do obrony wspólnych interesów nie odnoszą skutków, gdyż jednostka zazwyczaj nie widzi celów oddalonych, wkraczających poza sferę bezpośredniej łączności z posiadanem przedsiębiorstwem. Do krótkowidztwa tego przyczyniają się również powody, podane przy omawianiu świadectwa uzdolnienia. Brak fachowego wykształcenia powoduje brak poczucia zawodowego, będącego silną spójnią w zrzeszeniach zawodowych.

Powyższe trudności powodują, że zwiększa się liczba zwolenników przymusu organizacyjnego, upatrującego w nim drogę do utworzenia silnej organizacji, reprezentującej istotnie handel indywidualny i zdolnej do wykonywania wszystkich zadań, jakie wymaga należyta obrona interesów handlowych. Jeśli więc zapadną decyzje pójścia w kierunku przymusu organizacyjnego, to należy zastanowić się nad strukturą przyszłej tej organizacji.

Sądzę, że główną zasadą winno być oparcie przyszłej struktury na istniejącej dotychczas sieci organizacyjnej, ujednolicając w miarę możliwości strukturę tą na terenie wszystkich ziem polskich. W tymże celu najwłaściwszemi byłyby regionalne związki zrzeszeń kupieckich, obejmujące cały handel chrześcijański, z równoczesnym podziałem na powiatowe zrzeszenia kupiectwa i sekcje branżowe. Powiatowe zrzeszenia mogłyby tworzyć oddziały w mniejszych miastach. Sekcje branżowe obejmowałyby w miarę liczebności przedsiębiorstwa danej branży na terenie jednego powiatu lub całego województwa. Łączny sekretarjat opracowywałby tak problemy branżowe jak ogólne. Siedziba powiatowego zrzeszenia znajdowałaby się w zasadzie w siedzibie władz I instancji, a siedziba związku zrzeszeń w siedzibie władz II instancji. Do struktury tej są najwięcej dojrzałe istniejące na ziemiach zachodnich związki towarzystw kupieckich.

Rozważono również inne formy strukturalne, jak ogólno-państwowe związki branżowe lub wyodrębnienie w osobne samodzielne grupy organizacyjne handlu: drobnego, detalicznego, hurtowego, komisowego i re-

stauracyjno-hotelowego. Sądzę, że związki branżowe, obejmujące całe państwo, nie stanowiłyby właściwego rozwiązania sprawy. Nie byłyby bowiem zdolne utrzymywać w poszczególnych większych ośrodkach kraju sekretarjatów, dla obsługi członków danego okręgu, a ewentualny jedyny sekretarjat generalny w stolicy, względnie w głównym ośrodku danej gałęzi handlu nie miałby należytego kontaktu z poszczególnemi firmami.

Nieracjonalnem rozproszeniem sił byłaby przy strukturze tej konieczność utrzymywania tyle generalnych sekretarjatów, ile odrębnych branż handlowych. Żaden z sekretarjatów nie mógłby stać na należytym poziomie, chyba że zużytoby na ten cel bardzo duże sumy, a wówczas kolidowałoby to z najelementarniejszemi zasadami oszczędności. Należy przytem wziąć pod rozwagę, że we wszystkich branżach powtarzają się pewne problemy ogólne dla całego handlu, które opracowane być winny w jednym wspólnym sekretarjacie.

Również rozbicie handlu na osobne grupy drobnego, średniego, wielkiego oraz komisowego handlu, nie byłaby celowa, gdyż najczęściej każdy kupiec przechodzi ewolucyjnie przez dwie, a niejednokrotnie przez wszystkie wspomniane formy. Natomiast w ogólnych terytorjalnych związkach wewnętrzny podział na sekcje branżowe dostatecznie umożliwia osobne obradowanie i rozpatrywanie spraw przez poszczególne odrębne grupy handlowe.

Wszystkie terytorjalne organizacje tworzyłyby Centralny Związek względnie Naczelną Radę Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego. Centralna organizacja ta koordynowałaby opinje całego handlu polskiego. Struktura taka wykorzystałaby ad maksimum obecną sieć organizacyjną, nie niszczyłaby niczego, a wzmocniłaby jedynie organizację handlu i uczyniłaby ją zdolniejszą do wykonywania ciążących na niej zadań, leżących dziś w wielkiej części odłogiem. Z chwilą wprowadzenia świadectwa uzdolnienia byłyby również poszczególne ogniwa organizacji tej kompetentne do wydawania opinji o osobach, chcących świadectwo to uzyskać.

Reasumując całość uwag, pragnąłbym ponownie stwierdzić, że tak świadectwo uzdolnienia jak i przymus organizacyjny nie idą po linji wolności i swobodnego działania jednostki. Swoboda ta, będąca fundamentalną podstawą praw obywatelskich od czasów rewolucji francuskiej, podlega jednakże w ostatnich czasach coraz to większym ograniczeniom. Cały świat wchodzi w okres niewiadomego jutra. Trudno w chwili obecnej przesądzić, czy to, co widzimy w innych państwach, jest już zaczątkiem nowych form trwałych, czy też fazą przejściową, po której nastąpi znów powrót do liberalizmu gospodarczego.

Na rozdrożach nie możemy długo stać; musimy się zdecydować na kroczenie w wyraźnym kierunku, albo walczyć o powrót do wolnej, nieograniczonej gospodarki, albo, uznawszy bezcelowość takiej walki, objąć również cały handel planowem działaniem, dostosowanem do wymogów chwili. Biorąc pod uwagę, że powrót do liberalizmu gospodarczego nie zależy wyłącznie od Polski, lecz od zgodnej decyzji całego świata, można stwierdzić, że w najbliższej przyszłości do takiej zgodnej decyzji nie dojdzie. Pozostaje więc tylko druga alternatywa, mianowicie dostosowania handlu do idącej planowości. Dowód uzdolnienia i przymus organizacyjny stanowią natenczas pierwsze etapy w wspomnianym kierunku.

Rezolucje
uchwalone na Dorocznym Sprawozdawczym Zjeździe Delegatów Zw. Tow. Kup.
w dniu 5 maja 1934 r.

I.

Zjazd Delegatów Związku Towarzystw Kupieckich, opierają się na nowelizacji ustawy przemysłowej, wprowadzającej na życzenie zainteresowanych sfer świadectwa uzdolnienia w handlu, przyszedł po zbadaniu problemu tego w Polsce do przekonania, że z szeregu powodów, które osobno podajemy, leży w interesie poprawienia materjału ludzkiego w handlu wprowadzenie świadectwa uzdolnienia. Wobec powyższego poleca się Zarządowi Związku Towarzystw Kupieckich dokładne opracowanie problemu tego celem realizacji i przedstawienie sprawy za pośrednictwem Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego kompetentnym czynnikom.

II.

Biorąc pod uwagę słabość organizacyjną zrzeszeń kupieckich przy równoczesnej wielkiej ilości problemów oczekujących swego załatwienia, uważa Zjazd Delegatów Związku Towarzystw Kupieckich za celowe oprzeć organizację kupiecką na przymusie, stosownie do możliwości, jakie przynosi nowelizacja ustawy przemysłowej.

W tym celu poleca się Zarządowi podjęcie odpowiednich badań i przeprowadzenia potrzebnych kroków w kierunku oparcia Związku Towarzystw Kupieckich na powyższym przymusie organizacyjnym, przyczem należy uwzględnić wymóg branżowości i organizacji terytorjalnej.

III.

Ustawa scaleniowa, która miała:

a) umniejszyć ciężary, ciążące na życiu gospodarczem,
b) uprościć przerost administracyjny,
c) zmniejszyć formalności, wyłaniające się dla pracodawcy,

spowodowała w rezultacie:

a) częstokroć zwiększenie składek,
b) raczej rozrost aparatu biurokratycznego,
c) życie gospodarcze przeładowała nowemi, skomplikowanemi nieraz obowiązkami proceduralnemi.

Zjazd Delegatów Związku Towarzystw Kupieckich uprasza Naczelną Radę Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego, ażeby, zebrawszy odpowiednie materjały, spowodowała nowelizację w kierunku:

1. uproszczenia procedury, zwłaszcza zniesienia obowiązku stałego wypełnienia skomplikowanych formularzy,
2. zmniejszenia opłat.

IV.

Nowy system opłat telefonicznych w większych miastach Polski spowodował bardzo poważne powiększenie kosztów telefonicznych w handlu.

Zjazd Delegatów Związku Towarzystw Kupieckich uprasza Ministerstwo Poczt i Telegrafów o rewizję stawek w kierunku progresywnego obniżenia opłat za dodatkowe rozmowy i to w proporcji do zwiększającej się ilości przeprowadzonych rozmów.

V.

Rolnicza akcja oddłużeniowa nie powinna narażać na straty osłabione do ostatnich granic kupiectwo. Kupiec-wierzyciel, będący równocześnie z tytułu danej transakcji rolniczej dłużnikiem, winien znaleźć odpowiednią pomoc kredytową.

Obniżenie stopy dyskontowej Banku Polskiego winno spowodować odpowiednie obniżenie kosztów kredytu.

Zjazd Delegatów Zw. Tow. Kupieckich uprasza Naczelną Radę Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego, ażeby nie ustawała w pracach nad realizacją obu kilkakrotnie już wypowiadanych postulatów.

Dochody i Rozchody
Związku Towarzystw Kupieckich
w roku 1933.

DOCHODY.

	Preliminowano	Wpłynęło
Saldo per 1. I. 1933		420,13
Składki	42.000,—	40.027,60
Różne	5.000,—	4.962,52
	47.000,—	45.410,25

ROZCHODY.

	Preliminowano	Wydano
Pensje	18.000,—	17.407,62
Koszty handlowe i administr.	14.500,—	12.688,05
Dzierżawa	4.000,—	4.153,60
„Świat Kupiecki“	6.500,—	5.823,50
Naczelna Rada	2.400,—	2.250,—
Podróże	600,—	229,10
Konsorcjum B-ku Przemysłowców	1.000,—	1.000,—
Saldo per 1. I. 1934		1.858,38
	47.000,—	45.410,25

Bilans Związku Towarzystw

I. Biurowo-

AKTYWA.		Złote i grosze
I. Gotówka		1.858,38
II. Dłużnicy:		
1. Składki: Poznań	3.296,50	
Prowincja	2.967,40	
	6.263,90	
25% dubia	1.565,90	4.698,—
2. Za odkażanie telefonów		182,40
3. Prowizja od ogłoszeń w „Kupcu" . . .		79,69
III. Zapasy wydawnictw:		
1. Godła 297 à 8,— zł = ...	1,—	
2. Wystawy Powszechne (ilość 2273 egz.) = ...	1,—	
3. Dzieje Handlu (ilość 1160 egz.) = ...	1,—	3,—
IV. Wydawnictwa w komisie:		
1. Wystawy Powszechne (478 egz.) = ...	1,—	
2. Dzieje Handlu (162 egz.) = ...	1,—	2,—
V. Urządzenie biura		1,—
		6.824,47

II. Majątek Związku

AKTYWA.	Złote i grosze
I. Dom przy ul. Zwierzynieckiej 12. Cena kupna (z kosztami)	285.360,30
II. Kręgielnia i strzelnica	22.107,01
III. Grunt przy ul. Gajowej 3838 m² po 15,— zł za m²	57.570,—
IV. Ruchomość Zw. Tow. Kup.	1,—
V. Pozostałość złożonych deklaracyj	1,—
VI. Zaległość dzierżawna lokatorów przy ul. Gajowej 6	845,50
VII. Gotówka	3,956,47
	369.841,28

Poznań, dnia 26 lutego 1934 r.

Komisja

(—) Bolesław Thiele

Kupieckich per 1 stycznia 1934 r.

Administracyjny.

PASYWA:		Złote i grosze
Wierzyciele:		
1. „Kupiec-Świat Kupiecki“ za miesiąc grudzień	465,—	
2. Spółdzielnia „Kredyt“ za opał . .	625,11	
3. Kasa Chorych i Fundusz Pracy za m. grudzień	145,78	
4. Zakład Ubezp. Prac. Umysł. za m. grudzień	127,40	1.363,29
Saldo		5.461,18
		6.824,47

Towarzystw Kupieckich.

PASYWA:		Złote i grosze
1. Fundusz Amortyzacyjny	95.120,10	
+ 3% od 285.360,30 . . . . . =	8.560,30	
22.107,01 . . . . . =	663,20	104.343,60
2. „Vesta“		20 597,90
3. Wielkopolska Izba Skarbowa		5.121,88
4. Kupiecki Komitet Charytatywny		18.000,—
5. Stowarzyszenie Kupców Chrześcijan		6.184,50
6. Giełda Zbożowa i Towarowa		30.000,—
7. Rach. Kręgielni		879,02
majątek		184.714,38
		369.841,28

Rewizyjna

(—) K. Owczaczak (—) J. Chełmikowski

Sprawozdania organizacyj

wchodzących w skład Związku Towarzystw Kupieckich

Pragnąc dać pogląd również na działalność poszczególnych organizacyj, wchodzących w skład Związku Towarzystw Kupieckich, dołączamy do sprawozdania Związku te sprawozdania towarzystw naszych, które przesłane nam zostały do chwili oddania materjałów do druku.

Niestety nie wszystkie organizacje dostarczyły nam na czas swych sprawozdań, wobec czego ta część jest niezupełnie kompletna. Tem niemniej ilustruje ona chociaż w fragmentach działalność poszczególnych ośrodków organizacyjnych, tak że na podstawie tych danych można sobie wyrobić zdanie o żywotności i zapobiegliwości towarzystw.

Konfraternia Kupców Chrześcijańskich w Poznaniu

zał. w r. 1429

Roczny okres sprawozdawczy Konfraternji Kupców Chrześcijańskich obejmuje jej działalność za czas od 21 kwietnia 1933 r. do 17 kwietnia 1934 r. Ukonstytuowany zarząd na rok 1933/34 uchwalił na pierwszem swem zebraniu w dniu 9 maja 1933 r. program prac, którego treścią było:

1. wznowienie akcji werbunkowej nowych członków;
2. zarejestrowanie Konfraternji Kupców Chrześcijańskich oraz zmiana statutu, zgodnie z Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej „O stowarzyszeniach";
3. odbywanie zbiorowych wycieczek do większych zakładów przemysłowych.

Propaganda na rzecz powiększenia liczby członków Konfraternji była już przedmiotem obrad na Walnem Zgromadzeniu w r. 1932. — Niestety z powodu zbyt małego zainteresowania się tą sprawą przez ogół członków, nie można było realizacji powyższego dokonać w sposób planem działalności ujęty. Członkowie raczej okazywali pewien pesymizm, który eo ipso ujemny dał wynik. Zarząd Konfraternji, świadomy przejętych na siebie obowiązków, uchwalił na jednem z zebrań wznowić akcję zjednywania nowych członków na szerszą skalę. W tym celu stworzono specjalną komisję propagandową, rozesłano odezwy do wszystkich członków Konfraternji oraz listy do kupców-nieczłonków z prośbą o złożenie deklaracji wstąpienia do Konfraternji.

Akcja propagandowa na rzecz zjednywania nowych członków jest w dobie obecnej niezmiernej wagi. Przytoczona poniżej statystyka wykazuje, że liczba członków z roku na rok maleje. Na terenie stoł. m. Poznania powstają wprawdzie liczne ośrodki handlowe, lecz niestety żaden z ich właścicieli nie wstępują do grona Konfraternji.

Liczba członków w latach 1931—1933:

W okresie sprawozdawczym	1931	1932	1933
wstąpiło	—	10	6
wystąpiło	9	20	8
wykluczono	—	—	1
zmarło	7	4	4
ilość członków	155	141	134

Dnia 14 grudnia 1933 r. zwołano Nadzwyczajne Walne Zebranie Konfraternji Kupców Chrześcijańskich. Głównym przedmiotem obrad było załatwienie wszelkich spraw związanych z wymogami „Prawa o stowarzyszeniach" z r. 1932. W rezultacie obrad uchwalono nowy statut. Na szczególną uwagę zasługuje § 1 nowego statutu, zmieniający dotychczasową nazwę Korporacji Kupców Chrześcijańskich na Konfraternję Kupców Chrześcijańskich założoną w r. 1429 (Confraternitas Mercatorum Posnaniensium MCDXXIX).

Nawiązując do punktu trzeciego programu prac w roku sprawozdawczym, Konfraternja urządziła trzy wycieczki do zakładów przemysłowych, a mianowicie: 18 maja 1933 r. do Fabryki Papieru „Malta", 13 czerwca 1933 r. do Fabryki opon gumowych „Stomil" oraz Fabryki mydła „Blask", 10 stycznia 1934 r. do Fabryki kopert i ksiąg handlowych E. Kręglewski Sp. Akc.

W powyższych wycieczkach brało udział przeciętnie 45 członków, t. j. ca. 32% ogólnej liczby członków Konfraternji. — Wycieczki do większych ośrodków handlowych i przemysłowych przyczyniają się w dużym stopniu do bliższego zapoznania się z organizacją i techniką handlową względnie przemysłową w kraju oraz do nawiązania wzajemnych stosunków; to też zapoczątkowane imprezy kontynuować zamierzamy w przyszłości.

W okresie zimowym, w związku z licznemi nowoukazanemi ustawami, zarząd Konfraternji urządził szereg pogadanek w rodzaju cyklu gospodarczych referatów dyskusyjnych. I tak: w dniu 13 lutego r. b. p. Ed. Gramza, naczelnik Wydziału Świadczeń Ubezpieczalni Społecznej, mówił na temat „Zagadnienie Ubezpieczeń Społecznych". W dwóch następnych pogadankach p. mecenas Dr. Smoliński referował „Polski Kodeks Handlowy" oraz p. mec. Kazimierz Frąckowiak „Kodeks zobowiązań". Dnia 10 kwietnia r. b. omówił przedstawiciel f-y „Philips" rozwój historji żarówek elektrycznych, poszczególne fazy jej fabrykacji oraz sposoby ich najkorzystniejszego zastosowania, a ostatnio w dniu 24 kwietnia wygłosił p. K. Wojciechowski referat na temat: „Jak składać zeznanie o dochodzie".

Z innych ważnych danych sprawozdawczych wspomnieć należy o takich, jak:

1. Udział Konfraternji za pośrednictwem swych delegatów w Zjazdach Delegatów Związków Towarzystw Kupieckich.
2. Przystąpienie Konfraternji do Rady Interesentów Targów Poznańskich.
3. Uchwałą zarządu z dnia 7 grudnia 1933 r. obdarzono członków Konfraternji upominkiem gwiazdkowym w postaci dzieła ś. p. Jarosława Leitgeber'a p. t. „Z dziejów handlu kupiectwa polskiego za dawnej Rzeczypospolitej Polskiej".
4. Zebrań zarządowych odbyło się ogółem dziesięć.
5. Zmarli członkowie Konfraternji:
   Cynka Jan, Gmurowski Marjan, Leitgeber Jarosław — członek honorowy Konfraternji, Marchlewski Oskar i Szczepanowski
6. Sprawozdanie skarbnika Konfraternji wykazuje:

DOCHÓD		ROZCHÓD	
Stan kasy per 1. I. 1933 . .	zł 3.845.60	Wydatki w r. 1933 . . .	zł 1.451.15
Składki i wstępne za r. 1933	„ 1.375.03	Saldo	„ 3.769.48
	zł 5.220.63		zł 5.220.63
Stan kasy per 1. I. 1934 . .	zł 3.769.48		

Zarząd, mając na uwadze szczupłość środków materjalnych, nie może urządzać imprez kosztownych, będzie mógł czynić więcej, jeżeli członkowie zechcą popierać Konfraternję oraz zjednywać jej nowych członków.

Zarząd Konfraternji stanowią:

Otmianowski Kazimierz, Starszy; Malinowski Mieczysław, Podstarszy; Kusz Franciszek, Pisarz; Jarczewski Wit, Skarbnik; Greger Kazimierz; Leitgeber Roman; Dr. Piechowski Edmund; Putiatycki Mieczysław; Stürmer Leon.

Stowarzyszenie Kupców Chrześcijan T. z. w Poznaniu

Miniony rok sprawozdawczy był dwudziestym rokiem istnienia i pracy Stowarzyszenia.

Dnia 16 marca 1933 liczba członków Stowarzyszenia wynosiła 324, w czem wliczonych było 19 nowych członków przyjętych w okresie 1932/33.

W roku sprawozdawczym powiększyło się Stowarzyszenie o 41 nowych członków. Zmarło 3 członków, skreślono 25 z powodu niepłacenia składek wzgl. likwidacji firmy i wykluczono 2 z powodu nierespektowania statutu Stowarzyszenia, na odcinku walki o polsko-chrześcijański stan posiadania handlu m. st. Poznania.

W dniu 15 marca 1934 liczba członków Stowarzyszenia wynosi 335 zwyczajnych i 2 honorowych.

Każde zebranie Zarządu posiadało komplet, zdolny do uchwał, a przeważnie był w komplecie tak, że praca miała ciągłość. Sekretarjat załatwił w okresie sprawozdawczym ogółem 240 korespondencji, w czem niewliczono korespondencji wewnętrznej, oraz zawiadomień o zebraniach.

Plenarnych zebrań w roku sprawozdawczym było 4.

Na zebraniu, niezwykle licznie obesłanem w dniu 14 września 1933, wygłosił referat sprawozdawczy p. Prezes Majewicz z wycieczki kupieckiej na wystawie w Chicago, oraz z pobytu w Stanach Zjednoczonych A. P. Koreferentem był p. Władysław Reichelt.

Zebranie plenarne dnia 19 października miało za przedmiot główny referat zasadniczy Redaktora Naczelnego „Kupca — Świata Kupieckiego" p. Leszka Gustowskiego n. t. „Port gdyński i samodzielna polska polityka morska i portowa w oświetleniu umowy gdańsko-polskiej z 18 września 1933".

Po referacie nastąpiło uchwalenie rezolucji Pro-Gdyńskiej Stowarzyszenia, która znalazła szersze echo zarówno w Gdyni, jak u władz centralnych, czego dowodem listowe podziękowania, które wpłynęły do Stowarzyszenia.

Na zebraniu plenarnem dnia 18 stycznia referował przedstawiciel firmy „Philips" p. Tadeusz Turalski o walorach dobrej żarówki, ilustrując wywody swe pokazami fotometru.

Dnia 24 września 33 r. odbył się po 5 latach przerwy, Ogólno Krajowy Kongres Kupiectwa Polskiego w Toruniu. Stowarzyszenie reprezentowane było na Kongresie przez pp. Stanisława Szulca i Leszka Gustowskiego. Sprawozdanie z Kongresu złożone było na plenarnem zebraniu w dniu 13 października 1933.

Z pośród interwencyj Stowarzyszenia, uwieńczonych rezultatem pozytywnym, w roku sprawozdawczym wyszczególnić należy następujące:

Do Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu w sprawach:

Praktyk nieuczciwej konkurencji firmy Wolwort — opakowania i wagi masła — opłat od reklam wzdłuż dróg publicznych — napisów „Ceny fabryczne i składy fabryczne" na szyldach lub oknach wystawowych składów detalicznych.

Do Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego i Starostwa w sprawach łapactwa, która to akcja dzięki p. Władysławowi Reicheltowi, uwieńczona była w zgórą 28 wypadkach zasądzeniem na grzywnę lub areszt — w sprawie okradania wozów gospodarskich w dni targowe —

do Pana Prezydenta Ratajskiego w sprawie dodatkowego wmontowania oświetlenia elektrycznego na Kaponierze. Do Pana Prezesa Izby Skarbowej w sprawie sprzedaży domokrążnej w urzędach.

Do Pana Kuratora Okręgu Szkolnego Poznańskiego i Pomorskiego w sprawie pomijania kupiectwa osiadłego przy zakupie przez młodzież artykułów szkolnych itp., co również Zjazd Dyrektorów obu Okręgów częściowo pomyślnie rozstrzygnął.

Przedstawienia i interwencje Stowarzyszenia u władz, zwłaszcza poparte przez Izbę Handlową i Dyrekcję Związku Towarzystw Kupieckich, wykazały w roku sprawozdawczym bardzo wysoki stopień skuteczności, podnosząc i gruntując prestiż Stowarzyszenia.

Już zebranie Zarządu z dnia 26 października ub. r. uchwaliło po 3-letniej przerwie urządzić Bal Kupiectwa Polskiego m. st. Poznania. Zarząd wychodził z założenia, jedynie słusznego i kupieckiego, że kupiectwo dać musi przykład, bo jest żywotnie zainteresowane w tem, by ożywienie zakupów artykułów karnawałowych było możliwie wielkie. Zarząd wyłonił komitet balowy. Bal odbył się dnia 20 stycznia 1934 z nadspodziewanym sukcesem, przyczyniając się do zadzierzgnięcia nowych kontaktów towarzyskich i koleżeńskich zorganizowanej polsko-chrześcijańskiej rodziny kupieckiej m. st. Poznania.

Zebranie Zarządu, odbyte dnia 22 lutego 1934, pragnąc zaspokoić głód dobrych pogadanek handlowo gospodarczych, niewątpliwie żywo odczuwany w szeregach członków Stowarzyszenia, powzięło następującą uchwałę:

„Zarząd Stowarzyszenia wiąże się obowiązkiem zbierania się w każdy czwartek o godzinie 20-tej w salonach Domu Kupiectwa. Zaprasza wszystkich członków, mających jakiekolwiek kupieckie bolączki, nadające się do koleżeńskiej wymiany zdań, do przybywania do Domu Kupiectwa, gdzie z pewnością liczyć mogą na poradę."

Ponadto projektuje Zarząd Stowarzyszenia zwołanie zebrań, które kolejno poświęcone będą omówieniu polityki i zdarzeń handlowo gospodarczych, rozgrywających się na szerokim świecie.

Projektuje się również jeszcze przed porą letnich wakacyj zainicjować akcję kontaktów koleżeńskich z chrześcijańskiemi stowarzyszeniami kupców samodzielnych w Warszawie, Krakowie, Lwowie, Łodzi i Gdyni. Istnieje zamiar zaprosić bratnie te organizacje na Targi Poznańskie, przy tej sposobności ugościć w Domu Kupiectwa, aby zkolei rewi-

zytować stowarzyszenia te w ich miastach, zadzierzgając w ten sposób kontakt koleżeński, towarzyski i handlowy tak, by wspólnota chrześcijańskiej rodziny kupieckiej była coraz żywsza.

Również w roku sprawozdawczym, dzięki szczególnej zapobiegliwości prezesa p. Majewicza, nie ustało Stowarzyszenie w bacznem śledzeniu zagadnienia żydowskiego na gruncie poznańskim. Starano się również w ramach ustawowych i własnych skromnych możliwości, nie przerywać akcji Towarzystwa Samoobrony „Rozwój".

Dlatego również w komunikacie noworocznym, podkreślił Zarząd dosłownie:

„W szeregu spraw najżywotniejszych, stawiamy troskę o unarodowienie handlu, o wzmocnienie polsko-chrześcijańskiego charakteru i stanu posiadania kupiectwa samodzielnego m. st. Poznania."

„Przy rozwiązywaniu tych zadań, Zarząd Stowarzyszenia musi liczyć na czynny solidarny wysiłek wszystkich kupców-kolegów."

Zarząd Stowarzyszenia tworzą:
Władysław Majewicz — prezes,
Franciszek Woźniak — wiceprezes,
Leszek Gustowski — sekretarz,
W. Czysz — zastępca sekretarza,
Mieczysław Pogorzelski — skarbnik,
oraz członkowie Zarządu: Jan Borys, Stefan Cichocki, Władysław Reichelt, W. Groszkiewicz, Walenty Lisiewicz.

Bilans Stowarzysz. Kupców Chrześcijan za rok 1933

Dochód	zł	Rozchód	zł
Saldo za rok 1932 . . .	799,36	Za subwencję w myśl uchwały Zarządu . .	100,—
Składki i wstępne . .	3.542,—	Za subwencję dla Towarz. Uczni Handl.	200,— 200,—
Wygrana stawka w 4 kl. Loterji Państw. . . .	160,—	Za subwencję dla Wilków Morsk.	250,—
Odsetki bankowe . . .	30,82	Za inkasowanie składek	350,—
		Za anonsy pośmiertne, wieńce i inseraty . .	285,63
		Za Losy Lot. Państw. .	400,—
		Za druki	46,—
		Za portorja	70,03
		Za interwencję dla Wilków Morskich na zakup kajaków	100,—
		Za pożyczkę dla Domu Kupiectwa	2.000,—
		Saldo	729,72
	zł 4.532,18		zł 4.532,18
Saldo na rok 1934	zł 729,72		

Związek Polskich Kupców Zbożowych

Sprawozdanie niniejsze nie obejmuje czasokresu rocznego, gdyż wobec postanowień nowej ustawy o stowarzyszeniach należało zwołać Walne Zebranie już na dzień 20 grudnia, celem uchwalenia nowego statutu. Ponieważ nowy statut wprowadza co do składu osobowego pewne zmiany, przeto postanowił Zarząd ustąpić przed upływem swej całorocznej kadencji, dając Walnemu Zgromadzeniu możność wyboru nowych władz towarzystwa.

W okresie sprawozdawczym stanowili Zarząd kol.:

O. Marchlewski, prezes; St. Różański, wiceprezes, L. Chudziński, sekretarz: Fr. Hey, skarbnik, oraz E. Godurkiewicz, Cz. Lisiewski, M. Maciejewski, St. Kowalski, Fr. Nowakowski, A. Plewczyński i J. Wachowiak jako radni.

W czasie trwania kadencji ustąpili kol. Maciejewski i Kowalski, w miejsce których kooptował Zarząd kol. J. Kowalczyka i A. Szyftera.

Pozatem ubył z grona członków w ostatnich dniach, bo w dniu 3 grudnia, prezes organizacji ś. p. Oskar Marchlewski. Ostatniem Jego zarządzeniem było ustalenie terminu i porządku obrad Walnego Zebrania a losy Opatrzności nie pozwoliły Mu niestety przebywać na zainicjowanem zebraniu. Ś. p. Zmarły przewodniczył organizacji przez szereg lat, był jej założycielem a w fazie rozwoju jej ożywczym duchem i krzewicielem. Z ś. p. Oskarem Marchlewskim schodzi do grobu pionier kupiectwa polskiego, którego imię zachowamy w wdzięcznej pamięci.

W okresie sprawozdawczym odbyło się jedno Nadzwyczajne Walne Zebranie w dniu 27 września, które rozważało całokształt położenia handlu zbożowego na tle ogólnej polityki zbożowej i problem podziału dostawców P. Z. P. Z. na dwie kategorje. Zebrań Zarządu odbyło się 7 i kilkanaście ad hoc zwołanych konferencyj porozumiewawczych. Nadmienić wypada, że większość członków Zarządu jak członków zwykłych spotyka się niecomal codziennie na Giełdzie Zbożowej i Towarowej i tam już po części następuje wymiana myśli i uzgodnienie postulatów.

Okres sprawozdawczy obejmuje dalszy etap pogłębiającego się kryzysu w rolnictwie, który w spotęgowanej mierze odbija się na handlu zbożowym. W zrozumieniu położenia rolnictwa wprowadzono dla niego szereg ustaw ochronnych, z których handel korzystać nie może. Zamrożony kapitał w rolnictwie — kurcząca się możność zarobkowania wobec zcentralizowania zbytu pewnych artykułów w rękach instytucji interwencyjnej — cła bojowe i ograniczone kontyngenty wielu państw importujących uniemożliwiające uplasowanie pozostałych artykułów —

ograniczenia dewizowe w niektórych krajach wskutek których kupiec polski z znacznem opóźnieniem otrzymuje zapłatę za dostarczony towar — pogorszenie się zdolności kredytowej wielu odbiorców krajowych a szczególnie młynów w b. Kongresówce — częste i silne załamywanie się konjunktur bez widoków poprawy — oto w krótkich słowach droga cierniowa handlu zbożowego, który niekiedy pomawia się o ciągnięcie z swej czynności nadmiernych zysków. Ktokolwiek miał okazję zapoznać się z prawdziwem położeniem handlu zbożowego na ziemiach zachodnich, którego przeciętny brutto zysk wynosił 2 a ostatnio nawet 1%, przy nie zmniejszonych świadczeniach fiskalnych i wydatkach handlowych, ten bezstronnie przyznać musi, że o ile w tych warunkach handel ten wogóle egzystuje to daje świadectwo swej niespożytej siły i umiejętności skompresowania swych wymagań do wprost heroicznych granic.

W Radzie Giełdy Zbożowej i Towarowej na ogółem 21 radców zasiaduje 12 członków naszej organizacji.

Interesy Związku w Izbie Przemysłowo-Handlowej reprezentuje obecnie jedynie kol. Nowakowski a do niedawna również ś. p. O. Marchlewski.

W Związku Eksporterów Zboża jak i w Polskiem Biurze Sprzedaży Zboża w Gdańsku reprezentował Związek zmarły prezes. Miejsca te obecnie wakują i co do tej sprawy będzie trzeba w najbliższej przyszłości powziąć decyzję.

W Zarządzie Związku Towarzystw Kupieckich zasiadali z organizacji zmarły prezes oraz kol. Kowalski. W miejscu ostatnio wymienionego desygnowano sekretarza, kol. Chudzińskiego a następcę po ś. p. Marchlewskim należy jeszcze wyznaczyć.

Sekretarjat otrzymał wzgl. wysłał w okresie sprawozdawczym 89 pism i 5 okólników, w czem nie objęto korespondencji z członkami Zarządu.

Ruch członków:

stan członków w/g sprawozdania ostatniego Walnego Zebrania	45
ubyło wzgl. zmarło	2
	43
przybyło	9
stan obecny	52

Sprawozdanie kasowe:

Dochody:

Wpływy ze składek członkowskich . .	1.470,00
Dochody nadzwyczajne jak odsetki itp. .	420,46
Niedobór	1.610,39
	3.500,85

Rozchody:

Odprowadzone składki do Zw. Tow. Kup. .	1.476,00
Koszty podróży . . .	1.450,00
Ogłosz., nekrologi itp.	388,45
Wydatki sekretarjatu i skarbnika	186,40
	3.500,85
Niedobór	1.610,39

który pokryto z majątku Związku.

Stowarzyszenie Hurtowników Branży Kolonjalnej

W okresie sprawozdawczym odbyło się 1 walne zebranie, 4 plenarne i 14 posiedzeń Zarządu.

Dążenia Zarządu ku unormowaniu polityki cen szły w dwóch kierunkach:

1) w ramach własnej organizacji,
2) w porozumieniu z poszczególnemi dostawcami.

W dalszym ciągu rozszerzano na terenie całego województwa umowę konwencyjną, wprowadzoną już poprzednio na terenie miasta Poznania, tak, że pod koniec okresu sprawozdawczego do umowy przyłączyło się 18 najpoważniejszych firm Poznania i województwa poznańskiego. Jakkolwiek akcja ta nie wydała może w 100% spodziewanych rezultatów, to jednak niewątpliwie w bardzo znacznym stopniu przyczyniła się do unormowania cen najważniejszych artykułów markowych. Jeżeli nie wykorzystano w całej pełni sankcji wynikających z umowy, to powodem tego jest fakt, iż wprowadzona w międzyczasie ustawa kartelowa przewiduje dla tego rodzaju porozumień cały szereg przepisów formalnych, których wypełnianie jest nieodzowne dla uprawomocnienia takiej instytucji.

Uzgodniono w porozumieniu z organizacją detalistów jak i z centralą spółdzielni „Zgoda" cenę detaliczna na cukier w wysokości zł 1,40 za 1 kg.

Pozatem Zarząd odbywał szereg konferencji z przedstawicielami poszczególnych firm wytwórczych, na których omawiano i uzgodniono warunki i ogólne zasady przy sprzedaży artykułów danej fabryki.

Konferencje takie odbyły się z firmą Blask, z firmą Schicht, Reger, Solvay i innemi.

Z firmami, z któremi nie odbyto konferencyj, załatwiano te sprawy pisemnie. Tematem powyższych rozmów były poczęści sprawy cen, związane z niemi skonta kasowe, prowizje obrotowe, bonifikaty kosztów przewozu itp., jak również sprzedaż przez poszczególne fabryki towarów po cenach uprzywilejowanych bezpośrednio poszczególnym większym konsumentom.

Naogół stwierdzić należy, że Zarząd znalazł u poszczególnych firm, dostarczających towar, dostateczne zrozumienie dla swych postulatów,

tak, że na tym odcinku praca odbywała się w normalnych torach. Wyjątek jedyny stanowi Bank Cukrownictwa, który w swej polityce sprzedażnej w najmniejszym nawet stopniu nie raczył dostosować się do najskromniejszych nawet naszych życzeń.

Sprawy celne były na każdem prawie posiedzeniu przedmiotem obrad i zajmowano się niemi szczegółowo. W pierwszym rzędzie podkreślić należy, że na skutek nowych przepisów reglamentacyjnych prawie cały import artykułów kolonjalnych oparty jest na zasadach obrotu kompensacyjnego. Odnosi się to specjalnie do importu kawy, przy którym dowóz poza obrotem kompensacyjnym zupełnie upada, gdyż różnica między cłem ulgowem, opartem na zasadzie kompensacji, a cłem normalnem przekreśla wszelką kalkulację. Dla ułatwienia związanych z kompensacją czynności stworzono Centralę Importu Kawy w Warszawie, do której poszczególni członkowie Stow. zgłosili swój akces.

Na zapytanie tutejszej Izby Przemysłowo-Handlowej, dlaczego hurtownicy kolonjalni nie wykorzystują w całej pełni kontyngentów przywozowych, wyjaśniono obszernie, że procedura i formalności o zezwolenia na przywóz i o ulgi celne są bardzo zawiłe i długotrwałe, oraz, że termin, na jaki opiewa normalnie zezwolenie na przywóz, jest dla szeregu artykułów stanowczo za krótki, tak, że hurtownik nie jest w możności wykorzystać w zakreślonym terminie uzyskanego zezwolenia. Przytoczono cały szereg wypadków, z których wynika, że skutkiem tych trudności hurtownik był zmuszony w ostatniej chwili korzystać z pośrednictwa Gdańska.

Z prac ogólnych wymienić wypada współpracę z Związkiem Towarzystw Kupieckich. Przedmiotem tej współpracy były poszczególne aktualne zagadnienia, jak sprawy opłat pocztowych, niektórych przepisów policyjnych itp.

Wydano kilka komunikatów prasowych, w których prostowano zarzuty skierowane pod adresem hurtownika, że obniżkę ceny cukru wprowadzoną z końcem r. ub. wykorzystali na zwiększenie swych dochodów z krzywdą dla konsumenta i detalisty. W cyfrowo ujętych danych wykazano niezbicie, że zaczepki te są nietylko oparte na mylnych obliczeniach, lecz mają charakter tendencyjny.

Dzięki inicjatywie Stow., a ściślej na skutek zabiegów p. Prezesa Wenskiego starano się popierać akcję zbierania funduszów na „Dom Kupiectwa Polskiego“, przyczem wymienić należy fakt ofiarowania 1 wagonu sody krystalicznej oraz 1 wagonu cementu na ten cel przez Zakłady Solvay.

Ruch członków był następujący:

na początku okresu sprawozdawczego było	41	
ustąpiło w ciągu roku	3	38
przystąpiło		5
tak, że obecnie jest		43 członków.

W skład Zarządu wchodzą: Ludwik Wenski, Prezes; Jan Metelski, Wiceprezes; St. Barełkowski, Sekretarz; F. Michałowicz, Skarbnik; F. K. Cygański, Ławnik; Stefan Pawlicki, Ławnik.

Stowarzyszenie Hurtowników Węgla Zachodnich Ziem Polski

W ostatnim okresie sprawozdawczym odbyło się 10 zebrań porozumiewawczych w sprawie ustalenia cen i warunków w handlu węglem i materjałami opałowemi.

Praca Stowarzyszenia Hurtowników Węgla Zachodnich Ziem Polskich szła w kierunku stworzenia wspólnej umowy detalicznej, którą ostatecznie podpisano w dniu 10 listopada 1933 r. Następnie dążyło Stowarzyszenie do porozumienia i zatwierdzenia podpisanej umowy ze strony Koncernów, przyczem natrafiono na pewne niezrozumiałe przeszkody.

Koncerny, których interesy skupiają się w Ogólnopolskiej Konwencji Węglowej, nie oświadczyły się do tej chwili na przedstawione z ramienia Stowarzyszenia porozumienie miejscowych hurtowników.

Przyczyną odwlekającą decyzję Koncernów a tem samem Konwencji Węglowej było ukończenie upływu czasu trwania starej Konwencji z dniem 30 marca rb. W następstwie tego toczą się obszerne pertraktacje w celu odnowienia działalności Konwencji Węglowej na przyszłość.

Starania Stowarzyszenia w celu doprowadzenia do porozumienia, na skutek prowadzonych konferencyj w gronie Konwencji, nie odnosiły należytego rezultatu z powodu niezdecydowanego stanowiska Koncernów, przez co działalność Stowarzyszenia jest niesłychanie utrudnioną.

W najbliższym czasie jest przewidziana wspólna konferencja wszystkich miejscowych hurtowników z koncernami, mająca na celu doprowadzenie do ogólnego uzgodnienia wszystkich aktualnych zagadnień, i należy przypuszczać, że na tej konferencji dojdzie do obopólnego porozumienia.

W skład Zarządu wchodzą pp. Dyrektor Aleksander Cieślicki — Prezes, Dyrektor Marcin Nowak Wiceprezes, Dyrektor Mieczysław Wendland Wiceprezes, Dyrektor Stanisław Menzel, Dyrektor Leonard Piątkiewicz, Bydgoszcz, Dyrektor Rudolf Zipser, Poznań.

Obwód I.
Związku Drogerzystów Rzeczypospolitej Polskiej

Jak już ubiegłe lata, tak i rok 1933 przeżył Obwód I. Związku Drogerzystów Rzpl. Polsk. wśród ciężkich zmagań z wzmagającym się kryzysem, wychodząc, jak dotychczas, z walki tej zwycięsko. Ciężkie warunki bytu nietylko nie uszczupliły liczby członków, lecz przeciwnie — liczba ich wzrosła pomimo, że kilku członków skreślono, bądź to z powodu przeprowadzenia się do innych Obwodów, bądź też z innych powodów. I tak liczy miasto Poznań 127 członków, a prowincja 153 członków.

Zarząd odbył 12 posiedzeń oraz kilka zebrań komisji Szkolnej i Taryfowej.

Zebrań ogólnych miesięcznych odbyło się 13, w tem jedno poświęcone specjalnie sprawom prowokacyjnych podkupów w drogerjach oraz jedno walne zebranie. Dzięki specjalnym zaproszeniom, wysyłanym na każde zebranie oraz aktualnym tematom omawianym i poruszanym na zebraniach, frekwencja członków była dość wielka. Dla członków Obwodu z południowych powiatów urządzono także zebranie w Krotoszynie.

Referaty na miesięcznych zebraniach wygłosili pp.: dr. Chełmikowski dnia 21. 2. 33 na temat „Zagadnienia gospodarcze w życiu społeczeństwa i jednostki", dyr. Ehrenberg d. 14. 3. 33 „O zmianach w procedurze cywilnej" oraz prof. J. Czachowski o najnowszych kolorowych przezroczach, wykonanych przez p. Boesego, kierownika szkoły drogeryjnej w Katowicach; dyr. Ligocki dnia 11. 4. 33 pod tytułem „Zasady nowoczesnej reklamy w ogólności i zastosowanie ich do branży drogistowskiej"; red. Adam Poszwiński d. 15. 5. 33 i 20. 6. 33 na temat „Przyczynki do historji żydów w Poznaniu"; dnia 22. 8. 33 mag. L. Kozłowski „O doniosłej roli fotografji w badaniach astronomicznych"; prezes Ks. Gadebusch dnia 17. 10. 33 „O szkolnictwie zawodowem drogistowskiem"; prof. Płończak d. 14. 11. 33 „Z dziejów Pomorza"; Wojciechowski d. 12. 12. 33 „O nowym kodeksie handlowym".

Po zebraniu w dniu 22. 8. 33 urządzono wycieczkę autobusem do obserwatorjum astronomicznego Uniwersytetu Poznańskiego celem zwiedzenia tamtejszych urządzeń i zilustrowania w ten sposób powyżej wymienionego wykładu p. mag. Kozłowskiego.

W roku sprawozdawczym odbył się także kurs fotochemiczny, aby dać możność członkom uzupełnienia swych wiadomości fachowych w tymże dziale. Dnia 28 października 1933 odbył się końcowy egzamin, który zdało 2 kandydatów z wynikiem dobrym i dostatecznym.

Z składek swoich uiściło się zaledwie jakieś 40% członków, okazując dużą opieszałość pod tym względem, płacąc składki nawet do kasy Zapomogi Pośmiertnej bardzo niechętnie. W dużej mierze należy to położyć na karb ciężkiego kryzysu i związanych z tem trudności finansowych w wielu przedsiębiorstwach.

Obwód I. posiada 2 szkoły drogeryjne i to jedną w Poznaniu przy ul. Śniadeckich (Miejska Szkoła Handlowa) a drugą w Krotoszynie. Szkoła poznańska stoi od szeregu lat pod wzorowem kierownictwem p. prof. J. Czachowskiego. Wykładają pp. Grabowski, Maciejewski, Lorkie-

wicz i inni profesorowie Miejskiej Szkoły Handlowej. W roku 1933 odbyły się 2 egzaminy, dyplomy otrzymało 31 kandydatów. W szkole drogeryjnej w Krotoszynie, którą umiejętnie kieruje p. K. Bajerlein, a wykłada p. prof. J. Duczmal, odbył się 1 egzamin, który zdało 7 kandydatów.

Przez śmierć nieubłaganą stracił Obwód I. w roku sprawozdawczym 2 członków i to ś. p. Jana Domicza i Władysława Kornaszewskiego.

Komisja Szkolna Obwodu I. odbyła bądź to samodzielne bądź też wspólnie z Zarządem Obwodu I. i Decernatem Szkolnym przy Zarządzie Głównym Związku kilka posiedzeń.

O wysokim poziomie Poznańskiej Szkoły Drogeryjnej świadczą pochlebne i pełne uznania opinje, wyrażane przy okazji wizytacji tejże szkoły przez członków oraz Ministrów Wyznań Rel. i Ośw. Publ. w latach ubiegłych.

Szkoła poznańska jest 3-letnia i obowiązkowa, oprócz normalnej nauki odbywają się corocznie jednorazowe kursy dla uczniów w 3 roku nauki z prowincji. W 2 egzaminach w roku 1933 uzyskało dyplom drogistowski 31 kandydatów. Celem uzupełnienia wiadomości z dziedziny fotografji urządza się corocznie kurs fotochemiczny. W roku 1933 odbył się także taki kurs, zakończony egzaminem, który zdało 2 kandydatów.

Szkoła krotoszyńska, która mieści się w gmachu gimnazjum im. Kołłątaja, znajduje się pod umiejętnem kierownictwem kol. Kazimierza Bajerleina już od czasu jej powstania, wychowawcą zaś jest p. prof. Jan Duczmal, autor podręcznika dla szkół drogeryjnych. Szkoła krotoszyńska jest obowiązkową dla wszystkich uczniów z południowych powiatów województwa poznańskiego, nauka odbywa się tylko w niedzielę, co jest wielką dogodnością tak dla uczniów jak i pp. pryncypałów. Zarząd Główny Związku Drogerzystów Rzpl. Polskiej wystarał się także w Ministerstwie Komunikacji o zniżki kolejowe dla uczniów tejże szkoły przy dojeździe na lekcje do Krotoszyna. Mimo tych wszystkich udogodnień znajdują się jeszcze jednostki, które do szkoły tej nie uczęszczają, lekceważąc sobie rozporządzenie Decernatu Szkolnego z własną szkodą.

Komisja taryfowa odbyła wspólnie z innemi komisjami kilka posiedzeń. Taryfa płac dla personelu pozostała na rok sprawozdawczy niezmieniona. Zaznaczyć wypada, że obowiązuje ona wszystkich członków Obwodu I. poznańskiego, co uwzględnić należy przy zawieraniu umów z uczniami, które, jak wiadomo, podług przepisów władz, muszą być zawarte pisemnie. Odpowiednie formularze są do nabycia w biurze Związku w cenie 25 gr za egzemplarz.

Towarzystwo Kupców Samodzielnych z branży delikatesów w Poznaniu

Liczba członków wynosi 26. W roku sprawozdawczym ubyło trzech członków. Przybyło również trzech członków, tak że stan liczbowy członków pozostał ten sam co w roku ubiegłym.

Zebrań miesięcznych odbyło się w roku sprawozdawczym 7 i 1 nadzwyczajne i 1 walne.

Naogół zainteresowanie członków Towarzystwem a tem samem życiem organizacyjnem, było bardzo dobre. Bardzo dobre zainteresowanie było dlatego, że na zebrania uczęszczała zawsze przeszło połowa członków i to zawsze tych samych, co oznacza, że ta połowa członków jest zupełnie wierna dla spraw organizacji swego zawodu i dla tego można być pewnym, że ta połowa członków będzie spełniała i nadal swoje odpowiedzialne zadanie, bo musi być rzecznikiem tych wszystkich swoich kolegów, którzy do organizacji nie należą, bądź też od niej stronią lub w niej się nie udzielają.

Na ważniejsze prace Towarzystwa składały się następujące zagadnienia:

1. Ustosunkowanie się do nowego Ustroju Szkolnictwa Handl.
2. Ustosunkowanie się do pojęcia o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji w sprawie określeń, oznaczeń i opakowania różnych towarów spożywczych.
3. Przesłanie opinji do projektu Kodeksu Handlowego.
4. Przesłanie opinji odnośnie taryfy celnej.
5. Przesłanie odpowiednich memorjałów do różnych związków i Ministerstw w celu zakazania uprawiania handlu przez poszczególne urzędy.
6. Wzięcie udziału Prezesa w Konferencji Prezesów branży spożywczej w Poznaniu z tem, że Towarzystwo popiera myśl połączenia się dwóch istniejących w Poznaniu Towarzystw Kupiectwa drobnego — w jedne Towarzystwo.
7. Przesłanie memorjału w sprawie uprawiania nieuczciwej konkurencji przez drobne sklepikarstwo i kramarstwo — przez swoje bardzo niepunktualne zamykanie sklepów i kupczenie przez całe niedziele i święta.
8. Zalecenie subskrypcji Pożyczki Narodowej.

Zarząd tworzyli w roku sprawozdawczym: M. Rotnicki, prezes; T. Kujawa, wiceprezes; J. Wędzioch, sekretarz; W. Woźniak, zastępca sekretarza; L. Szłapczyński, skarbnik; B. Wegenke i J. Głowiński tworzyli komisję rewizyjną.

Stan kasy przedstawia się następująco:

DOCHÓD		ROZCHÓD	
Saldo poprzednie . .	577.73 zł	Subwencja	60.— zł
Składki	299.— „	Portorja	63.— „
Odsetki	20.11 „	Konta bankowe . . .	4.— „
Razem . .	896.84 zł	Razem . .	127.— zł
		Pozostaje saldo . . .	769.84 zł

Zrzeszenie Samodzielnych Przedstawicieli Handlowych

Zrzeszenie liczy obecnie 37 członków. Wysokość składek wynosi miesięcznie zł 4,00.

Nowy statut Zrzeszenia uchwalono w myśl wymogów ustawy, dnia 15 grudnia 1933 r. i podano do rejestracji w Województwie.

Posiedzeń Zarządu odbyło się w okresie sprawozdawczym 23, posiedzeń plenarnych 7, informacyjnych 3.

Na posiedzeniach tych były poruszane następujące tematy:

1. Prace redaktorskie nad projektem ustawy o przedstawicielu względnie agencie handlowym.
2. Prace reorganizacji Targów Poznańskich.
3. Sprawa nawiązania stosunków z portem gdyńskim.
4. Sprawa stanowiska prawnego przedstawiciela handlowego w nowym kodeksie handlowym.
5. Sprawa nawiązania stosunków współpracy z niemieckiemi organizacjami gospodarczemi.
6. Pertraktacje z tutejszą Radą Zrzeszeń Chrześcijańskich Kupców i Przedstawicieli Handlowych, celem wynalezienia wspólnego terenu do współpracy.
7. Usprawnienie administracji wewnętrznej.

Stosunek Zrzeszenia do władz lokalnych jest poprawny, ponieważ w Izbie Przemysłowo-Handlowej i Radzie Miejskiej zasiadają członkowie Zrzeszenia.

Wpłynęło składek ogółem 907.00, rozchody wynosiły zł 888.78, stan kasy wynosi zł 848.66.

Skład Zarządu w roku sprawozdawczym 1933/34 — od dnia 10 marca 1933 r. do dnia 28 września 1933 r. był następujący:

Prezes: Duchowski, wiceprezes: Suchanek, sekretarz: Miller, skarbnik: Ławicki oraz pp. Kajewski, Antczak i Jagielski, a od dnia 29 września 1933 r. do dnia 29 marca 1934 r.

Prezes: Jagielski, wiceprezes: Kajewski, sekretarz: Klausius, skarbnik: Ławicki oraz pp. Dyk, Antczak i Caliński.

Zjednoczenie Kupców Detalistów branży kolonjalno-spożywczej w Poznaniu

Zjednoczenie zostało założone na walnem zebraniu w dniu 22-go września 1933, a to w ten sposób, że dotychczas istniejące Towarzystwo Kupców Detalistów branży kolonjalnej (istniejące od 1920 r.) i Zrzeszenie Kupców branży kolonjalnej i spożywczej (założone 1931 r.) zlały się w jedną wspólną organizację.

W okresie sprawozdawczym od 22. 9. do 31. 12. 1933 r. odbyły się jedno walne zebranie organizacyjne, 3 zebrania miesięczne, 3 zebrania Zarządu i jedno posiedzenie Komisji Likwidacyjnej b. Działu Zakupów Wspólnych b. Tow. Kupców Detalistów.

Zebrania miesięczne miały przeciętną frekwencję 300 osób. Na zebraniu w dniu 17 października ub. r. prezes Zjednoczenia zapoznał członków z programem działalności Zarządu, a pozatem omawiano sprawę rozporządzenia o obrocie mlekiem, stoiska „propagandowego" piekarzy na wystawie „Przyroda, Zdrowie i Opieko Społeczna". Listopadowe zebranie wysłuchało referatu dyr. B. Sikorskiego p. t. „Wartość zorganizowanego kupca w dobie obecnej", a pozatem omawiało sprawę jednolitych cen „Radjonu", konkurencję kiosków, oraz wypadek żądania osobnego patentu na magiel w składzie spożywczym, którą to sprawę uchwalono załatwić przez wniesienie skargi kasacyjnej do Sądu Najwyższego, na który to cel obecni na zebraniu złożyli dobrowolne datki. Na zebraniu w dniu 12 grudnia wysłuchano referatu Dr. T. Rzepeckiego „Sprawa wykupna świadectw przemysłowych na rok 1934 i zryczałtowanego podatku obrotowego". Ponadto zebranych członków poinformowano o stadjum sprzedaży „bonów żywnościowych" dla bezrobotnych, o konferencji w Urzędzie Wojewódzkim w sprawie rozporządzenia w obrocie mlekiem.

Zarząd Zjednoczenia zadecydował wydawanie jako miesięcznika „Komunikatu", którego dwa numery (za listopad i grudzień) zostały wydane.

Rozporządzenie o dozorze nad mlekiem i jego przetworami było przedmiotem różnych zabiegów w kierunku zliberalizowania jego przepisów. Obszerny memorjał podnosił zwłaszcza fakt, że w czasie kryzysu chce się zaprowadzić zamurowanie drzwi łączących skład spożywczy z mieszkaniem.

W okresie sprawozdawczym prowadzono korespondencję ze Związkiem Towarzystw Kupieckich w sprawie wstąpienia do Związku.

Po odbyciu w tej sprawie konferencji z delegatami Związku Walne Zebranie 20 lutego 1934 uchwaliło wstąpienie z dniem 1 marca 1934, co też nastąpiło.

Biuro Zjednoczenia zostało uruchomione z dniem 1 listopada ub. r. przy ul. Piaskowej 2 (dom „Ceresa"), otwarte od 3—6-tej popołudniu.

Biuro udzielało członków Zjednoczenia porad fachowych, a samych wniosków i podań opracowało 100 (wrzesień 1, listopad 22, grudzień 77) i to do Izby Skarbowej, Sądów, Wydziału Podatkowego Magistratu, Urzędów Skarbowych i Urzędu Miar.

W okresie sprawozdawczym otrzymano 34 pisma, wysłano zaś 320, nie licząc wysyłki dwóch numerów „Komunikatu".

Zarząd Zjednoczenia stanowią: Tomasz Kujawa, prezes, Stefan Wąśniewski i Stanisław Glasner wiceprezesi, Józef Zacharyasz, sekretarz, Feliks Kaniewski, zastępca sekretarza, Dymek Jan, skarbnik, Józef Krysztofiak zastępca skarbnika, Stanisław Bura i Stanisław Sipurzyński ławnicy. Komisję Rewizyjną stanowią: Stefan Sobczak, Franciszek Kocerka i Franciszek Dubisz.

Liczba członków Zjednoczenia wynosiła z końcem grudnia 1933 r. 335 członków, w końcu marca 1934 r. 455.

Towarzystwo Kupców Samodzielnych Gniewkowa

Tow. Kupców Samodzielnych w Gniewkowie założone w 1926 roku liczyło podówczas 21 członków, składa się obecnie z 13 członków. Tak rażący ubytek członków przypisać należy częściowo długotrwałemu kryzysowi gospodarczemu który zmusił część kupców o słabszych podstawach finansowych do likwidacji ich przedsiębiorstw, pozatem ubolewać należy że tut. kupiectwo w dużej mierze nie docenia wartości zawodowego organizowania się.

Mimo tych i innych trudności dotychczasowy Zarząd starał się wszelkiemi siłami Towarzystwo utrzymać, chroniąc od zagłady dorobek Towarzystwa w postaci bibljoteki skromnej ilościowo, lecz w doborze książek wartościowej. W bibljotece znajdują się między innemi oprawione roczniki „Dziennika Ustaw".

W myśl nowych przepisów o Stowarzyszeniach Towarzystwo zostało zarejestrowane. Z początkiem roku liczyło Tow. 16 członków, w ciągu roku ubyło 6-ciu a przybyło 3 nowych członków. To też stan gotówkowy w kasie Tow. jest bardzo mały i pokrywa jedynie minimalne koszta administracyjne. W roku sprawozdawczym odbyło się 6 zebrań plenarnych, 7 Zarządu i 3 zebrania nadzwyczajne. Na zebraniach omawiano przeważnie sprawy podatkowe, pieniężne, kalkulacji, komunikacji i bezpieczeństwa.

Tut. Towarzystwo reprezentowane jest w samorządzie przez 4 członków (3 — w Zarządzie Miejskim, 1 — w Radzie Miejskiej). Pozatem Tow. ma 2 członków w Komisji Szacunkowej podatku przemysłowego i 1-go w Komisji Szacunkowej podatku dochodowego.

W życiu organizacyjnem wykazało Towarzystwo zawsze czynny udział na dowód czego można zapisać: 1) regularne płacenie składek do Związku przez cały czas swego istnienia; 2) rokrocznie wysyłało Tow. jednego członka na zjazd delegatów do Poznania; 3) na Kongresie Kupiectwa w Toruniu reprezentowało nasze Towarzystwo 2 członków.

W ubiegłym roku z inicjatywy Tow. przeprowadzono na miejscu kurs księgowości handlowej, na który to cel uzyskano od samorządu wsparcie w sumie 200,— zł. W kursie wzięło udział 20 kursistów w większości młodzież handlowa.

W skład Zarządu na rok 1934 wchodzą długoletni prezes Kazimierz Woźniak, zastępca prezesa Graszewicz Paweł, sekretarz Fengler Józef, skarbnik i bibljotekarz Męclewski Kazimierz. Jako rewizorzy kasy Wysocki Bolesław i Grześkowiak Marjan.

Towarzystwo Kupców w Gnieźnie

W roku sprawozdawczym, 41-szym od chwili założenia, odbyło się 5 zebrań plenarnych oraz 9 zebrań Zarządu. Na zebraniach miesięcznych wygłoszono referaty na temat: „Naukowa organizacja" p. Grocholski i „Garść aktualnych spostrzeżeń i myśli kupieckich" p. redaktor Leszek Gustowski z Poznania. Duża część zebrań miesięcznych poświęcona była chronicznym bolączkom stanu kupieckiego t. j. podatkom i książkowości. Frekwencja na zebraniach wynosiła przeciętnie 33% członków.

W roku ubiegłym liczyło Tow. 76 członków. W roku sprawozdawczym ubyło 9 przez wystąpienie oraz 3 przez skreślenie z powodu niepłacenia składek. Wstąpiło 3 członków nowych, tak że w dniu dzisiejszym liczy Towarzystwo 67 członków.

Stały ubytek członków jak i nikły % frekwencji na zebraniach wskazuje, że zainteresowanie kupiectwa własną organizacją zawodową jest już od kilku lat minimalne. Słyszy się stale głosy jednostek, że towarzystwo powinno to lub owo przeprowadzić, ale poza krytyką nie widzi się, ażeby większość kupiectwa w akcji przeprowadzenia życiowych nieraz postulatów pomocą służyła. Mimo biernego zachowania się większości członków swoich stały nasze organizacje zawodowe stale w obronie ich interesów. Członkowie towarzystwa czynni są dla dobra ogółu w Izbie Przemysłowo-Handlowej, w Komisjach Szacunkowych i Odwoławczych, w sądach kupieckich i przemysłowych, w komitecie dyskontowym Banku Polskiego, w radach nadzorczych i zarządach miejscowych instytucji kredytowych i t. d.

Ustawodawstwo nasze wzbogaciło się w roku ubiegłym szeregiem nowych, ważnych dla handlu i przemysłu ustaw, z których wymienić należy kodeks zobowiązań, kodeks handlowy, ustawa o zasadach sporządzenia bilansów i zamknięć rocznych, prawo o spółkach z ogr. odpow., ustawa o ubezpieczeniu społecznem łącznie z ubezpieczeniem od wypadków — a w dniach najbliższych ukażą się w Dzienniku Ustaw nowa ordynacja podatkowa, oraz ustawa przemysłowa, która przewiduje p. i. przymus należenia kupca do organizacji zawodowych.

Duża część nowych ustaw powiększa znacznie ciężary, któremi kupiectwo od kilku lat jest obarczone. Przyobiecane ulgi w podatku przemysłowym doczekały się urzeczywistnienia tylko w bardzo minimalnej części — zato jednakże w innych dziedzinach świadczenia niewspółmiernie wzrosły. Mimo, że przed ogłoszeniem kilku ważnych dla życia gospodarczego ustaw zasięgały władze ustawodawcze opinji Izb Przem.-Handl. i kół fachowych, nie brano w 90% tych uwag, mających jedynie dobro ogółu na względzie w rachubę i ogłoszono ustawy, które zamiast kupiectwu czy rzemiosłu ulżyć i być filarem do wzmocnienia tych stanów — są raczej ich interesom przeciwne.

Wynika z tego, że w obecnych coraz to bardziej krytycznych czasach winno się kupiectwo nasze w swoich organizacjach zawodowych dla obrony wspólnych interesów skupiać. Obowiązek członka nie ustaje z chwilą regularnego zapłacenia składki, przeciwnie każdy kupiec winien rąk swoich do pracy nad osięgnięciem wytkniętych celów dołożyć.

Z lokalnych ważniejszych wydarzeń wymienić należy założenie w Gnieźnie za inicjatywą członków Towarzystwa Spółdzielni „Kredyt"

celem obrony miejscowego kupiectwa przed stratami wynikającemi ze sprzedaży towaru na kredyt. Spółka ta, istniejąca zaledwie kilka miesięcy rozwija się pomyślnie i jest nadzieja, że wyrośnie dla dobra kupiectwa na instytucję bardzo poważną.

W dniu 10 lutego urządziło Towarzystwo w lokalach kina „Słońce" swój doroczny wieczorek karnawałowy, który kazał obecnym na nim gościom i członkom choć kilka godzin o trapiących ich codziennych troskach zapomnieć.

Na Kongresie Kupiectwa Polskiego w Toruniu w dniu 24. 9. 33 reprezentowali Towarzystwo pp. prezes Migdałek, B. Różakolski, Elantkowski i Holka.

Zarząd tworzą: Z. Migdałek — prezes, Holka — wiceprezes, Elantkowski — sekretarz, B. Różakolski — skarbnik, Skupin — bibljotekarz, Koczorowski — radny, Kropidłowski Marweg, Ptschyoda i Wojciechowski, członkowie.

Towarzystwo Kupców Samodzielnych w Grodzisku (Wlkp.)

Ubiegły rok sprawozdawczy, który obejmuje czas od 10 lutego 1933 do końca marca r. b. upłynął z widocznem osłabieniem działalności Towarzystwa. Przyczyną tegoż były w dalszym ciągu pogarszające się stosunki gospodarcze, które wytwarzały ogólne zniechęcenie poszczególnych członków do wszelkiej pracy społecznej. Uwidoczniało się to przedewszystkiem w udziale członków na zebraniach, który z małemi wyjątkami nigdy nie przekraczał 50%.

W roku sprawozdawczym nie odbyło się żadne oficjalne zebranie zarządu, natomiast porozumiewał się zarząd pomiędzy sobą w sprawach bieżących przed zebraniem ogólnem, lub poza zebraniem.

Zebrań ogólnych odbyło się:
1 Roczne Walne,
5 Zwykłych Ogólnych,
1 Nadzwyczajne Walne.

Na zebraniach tych poruszano poza sprawami organizacyjnemi, sprawy podatkowe, domokrąższtwo i jarmarki, nieuczciwą konkurencję i trudności, robione przez powiatowych kontrolerów sanitarnych.

Stosunek Towarzystwa do władz lokalnych jak i skarbowych był poprawny, pomimo że władza ostatnia nie zawsze uwzględniała wnioski Towarzystwa.

Stan kasy na początku roku sprawozdawczego wynosił		37,45 zł
Dochód w roku 1933		417,50 „
	Razem . . .	454,95 zł
Rozchód w roku 1933		379,25 „
Remanent na rok sprawozdawczy 1934		75,70 zł

Oprócz wymienionej gotówki posiada Towarzystwo jedną akcję Banku Polskiego wartości nominalnej 100,— zł, oraz 100,— zł subskrybowanej Pożyczki Narodowej.

Ilość członków wynosiła na początku roku 25, wystąpiło w ciągu roku 5, a wstąpiło 7, tak, że stan obecny jest 27.

Zarząd ścisły tworzą:
Wierzejewski Teofil — prezes,
Bielaczyk Franciszek — sekretarz,
Jankiewicz Zygmunt — skarbnik.

Towarzystwo Samodzielnych Polsko-Chrześcijańskich Kupców w Inowrocławiu

W ubiegłym roku ukończyło Towarzystwo 41 rok swego istnienia. W roku sprawozdawczym odbyły się 1 walne, 3 plenarne i 13 zebrań zarządu z przeciętnym udziałem 25% członków. Na zebraniach omawiano cały szereg spraw handlu tyczących. Na zebraniu miesięcznem w dniu 9 czerwca 1933 r. wygłosił p. mec. Groblewski referat o postępowaniu egzekucyjnem, według nowego kodeksu polskiego, a w dniu 12 września odbył się wykład o przebitkowej księgowości. Przez swych delegatów brało Towarzystwo udział w Zjazdach delegatów, w posiedzeniach Zarządu i Rady Związku Towarzystw Kupieckich w Poznaniu.

W dniu 25 czerwca ub. r. urządziło Towarzystwo wycieczkę do Włocławka, gdzie było gościnnie przyjęte przez Stowarzyszenie Kupców Polskich, a w dniu 22 października przyjmowało u siebie wycieczkę Stowarzyszenia Kupców Polskich z Włocławka. Wycieczki miały na celu zawiązanie bliższej znajomości i kontaktu obu organizacyj. W ubiegłym roku straciło Towarzystwo dwóch najstarszych członków i pionierów kupiectwa, ś. p. Władysława Cywińskiego i Bolesława Wojkowskiego. W pogrzebie Zmarłych brało Towarzystwo liczny udział. Na bezrobocie zebrano wśród członków 120,— zł, które wpłacono Komitetowi dla bezrobocia. Sekretarjat odebrał i wysłał cały szereg korespondencyj, utrzymując żywy kontakt z Związkiem Towarzystw Kupieckich w Poznaniu i Izbą Przemysłowo-Handlową w Bydgoszczy.

Stan członków na rok 1933 wynosił 44, w roku przystąpiło 5, zmarło 2, wyprowadził się 1, a przechodzi na rok 1934 — 46 członków. Saldo kasowe na rok 1933 wynosiło 420,87 zł, dochód przyniósł zł 1663,41, razem 2084,28 zł; rozchodu było 1662,60 zł, pozostało na r. 1934 461,68 zł. Bibljoteka Towarzystwa posiada 308 tomów powieściowych, 1.120 naukowo-zawodowych. Towarzystwo opiekuje się również Towarzystwem Uczni Handlowych i było reprezentowane na zebraniach przez pp. Fili-

pińskiego i Grześkowiaka jako kuratorów. W dniu 7 grudnia 1933 roku odbyło się Walne Zebranie Towarzystwa celem uchwalenia nowego statutu w myśl nowego prawa o stowarzyszeniach, celem zarejestrowania statutu i Towarzystwa. Na Walnem Zebraniu nadano godność członka honorowego p. prezesowi Knastowi z okazji 10-letniego prezesowania. Wybrano Zarząd Towarzystwa w następującym składzie: prezesem p. Knasta, oraz pp. J. Kempskiego, J. Dziocha, M. Gizewskiego, J. Bratka-Dąbrowskiego, J. Szkopka i J. Bratka. Do Komisji rewizyjnej wybrano pp. K. Prackiego, M. Jankowskiego i Ig. Kubaszewskiego, do Sądu Honorowego pp. St. Filipińskiego, Fr. Dźwikowskiego, W. Jankowskiego, S. Lewandowskiego i M. T. Grześkowiaka. Delegatem do Związku Towarzystw Kupieckich p. prezesa Knasta, do Komisji Rozjemczej pp. St. Knasta i J. Świtalika, a kuratorami do Towarzystwa Uczni Handlowych pp. M. Grześkowiaka i S. Lewandowskiego.

Towarzystwo Kupców w Kościanie

Rok bieżący jest zkolei 38 od chwili założenia Towarzystwa a 28 rokiem przynależności do Związku Tow. Kup. w Poznaniu.

Kierownictwo spoczywa w rękach zarządu, do którego wchodzą pp.: W. Czajka — prezes, Wenski — wiceprezes, Owczarczak — sekretarz, Makowski — skarbnik; ławnikami są pp.: Stróżyk, Kubowicz i Augustyniak; do komisji rewizyjnej należą pp.: Ign. Kubacki, Becker i St. Fallmann.

Towarzystwo jest na terenie Kościana reprezentantem interesów kupiectwa, które w obecnych czasach musi szczególną uwagę zwracać na wzajemną pomoc wewnętrzną wśród członków oraz jednolite i zdecydowane wystąpienie nazewnątrz. Rok ubiegły również był okresem pracy Towarzystwa dla dobra członków, a tem samem dla egzystencji ich warsztatów pracy. W tym to kierunku poszła działalność Towarzystwa w roku sprawozdawczym.

Wykonanie zadania umożliwili świadomi swych obowiązków członkowie, których Towarzystwo liczy 56, a którzy z pełnem zrozumieniem uczestniczyli w przedsięwzięciach Zarządu, zmierzających do polepszenia wzgl. złagodzenia ciężkiej sytuacji, w której ogół kupiectwa się znajduje. Dzięki bezpośredniej łączności ze Związkiem Tow. Kup. oraz pośredniej z Izbą Przem. Handlową w Poznaniu przez radcę p. W. Czajkę, prezesa Tow., obrady i działalność tyczyły nietylko spraw miejscowych, ale też ogólnych, tyczących całej warstwy kupieckiej na Ziemiach Zachodnich i w Polsce. Wyrazem tego jest m. in. uczestnictwo w Zjazdach Związku i w zjeździe toruńskim.

Na swoim terenie spełnia Towarzystwo całkowicie swe zadanie, a o jego wpływach świadczy najlepiej fakt, że 10 radnych miejskich, na ogólną liczbę 24, to członkowie Towarzystwa.

Zebrań plenarnych odbyło się 8, zarządu 7, przy zadowalającej liczbie uczestników.

Sprawozdanie kasowe wykazuje dochodu 844,20 zł, rozchodu — 811,05 zł. Z tych funduszów subskrybowało też Towarzystwo „Pożyczkę Narodową".

Towarzystwo Kupców w Koźminie

W roku 1933 odbyło się 5 zebrań zarządu oraz 10 zebrań ogólnych. Na zebraniach omawiano głównie sprawy podatkowe, handlu domokrążnego i jarmarków, dalej sprawy związane z gospodarką miejską. Do Rady Miejskiej weszło podczas ostatnich wyborów 5 członków Towarzystwa. — Przychodu wykazał skarbnik 390,85 zł a rozchodu — 360,75 zł; przechodzi na rok 1934 — 30,10 zł. Członków liczy towarzystwo 20. Do zarządu weszli: prezes Ludwik Paryzek, zast. prezesa Mieczysław Jaworowicz, sekretarz Władysław Podlewski, zast. sekretarza i bibljotekarz Walenty Ziętkiewicz, skarbnik Antoni Sempiński, ławnicy Jakób Robaczyk i Janusz Podlewski. Komisję rewizyjną tworzą pp. Fr. Figaszewski i Cz. Podlewski.

Towarzystwo Samodzielnych Kupców w Kórniku

W roku sprawozdawczym odbyło Towarzystwo 1 walne zebranie, 1 nadzwyczajne walne, 10 plenarnych zebrań i 12 zebrań zarządu.

W dniu 25 kwietnia odbyło się ogólne zebranie kupców branży spożywczej, na którem unormowano cenę cukru. Na zebranie w dniu 20 marca wydelegowała swego przedstawiciela firma „Vesta" w osobie p. Jadomskiego, który zreferował sprawę ubezpieczenia na życie; kilku członków tutejszego Towarzystwa skorzystało z tej okazji i przystąpiło do ubezpieczenia. Naczelnik poczty tutejszej, p. Wdowczyk, który bardzo chętnie udziela się Towarzystwu, wygłosił na zebraniu interesujący referat p. t. „Powstanie i dzieje miasta Kórnika". O żywotności Towarzystwa i zainteresowaniu się członków ogólnemi sprawami swego zawodu świadczy choćby fakt wzięcia udziału w kongresie kupiectwa polskiego w Toruniu aż 7 członków na ogólną liczbę 13. Towarzystwo wydelegowało na zjazd jesienny delegatów Z. T. K. swego delegata. W ciągu roku ubiegłego na odbytych zebraniach prócz wyżej wymienionych najważniejszych spraw wygłosił prezes P. Białas kilka ważnych referatów z dziedziny branżowej, podatkowej itp.

Stan kasy:

DOCHÓD		ROZCHÓD	
Saldo z roku ubiegłego	34.92 zł	Zaległe składki . . .	51.50 zł
Za agendy i oznaki . .	23.— „	Składki związkowe . .	117.— zł
Za zwrot agend . . .	24.— „	Za agendy	40.— „
Za pozostałe oznaki .	7.50 „	Za oznaki	12.— „
Składki członkowskie .	167.25 „	Opłata rejestracji Tow.	8.25 „
		Koszty administracyjne	49.60 „
Razem . .	256.67 zł	Razem . .	226.85 zł
		Stan kasy 31. XII. 1933	29.82 zł

Na walnem zebraniu, które odbyło się 10 stycznia, wybrano dotychczasowy zarząd w osobach: prezes p. Białas Antoni, zastępca prezesa p. Hołderny Franc., sekretarz p. Raczkiewicz Jan, skarbnik Nowaczyk Feliks. Do komisji rewizyjnej wybrano p. Vogela Zygmunta i Ciastowskiego Kaźmierza.

Towarzystwo Kupców w Krotoszynie

W roku 1933 odbyło Towarzystwo zebrań zarządu 9, zebrań plenarnych 6 i 1 walne roczne.

Z ważniejszych zagadnień, załatwianych na zebraniach, wymienić należy: 1) Sprawy podatkowe, 2) Kwestje targów i jarmarków kramnych, 3) Projekt założenia spółdzielni „Kredyt“, 4) Sprawę zamykania składów, 5) Zagadnienie domokrążstwa i kwestję żydowskie, 6) Pożyczkę Narodową, 7) Wybory do Rady Miejskiej i Komisyj Gospodarczych, 8) Szkoły dokształcające i uczniowie kupieccy.

Po nowych wyborach do Rady Miejskiej mamy z pośród Towarzystwa 8 radnych. Współpraca z samorządem i władzami miejscowemi jest zgodna i poprawna.

Sprawozdanie kasowe wykazuje niedobór za rok 1933. Członków liczy Towarzystwo obecnie 24.

W skład zarządu wchodzą:

1. prezes Michał Fibak,
2. wiceprezes Mieczysław Kończak,
3. sekretarz Franciszek Lesiński,
4. zastępca sekretarza Ludwik Nowaczkiewicz,
5. skarbnik Tomasz Grzechowiak,
6. I. radny Antoni Antoszkiewicz,
7. II. radny Klem. Reszelski.

Roczne walne zebranie odbyło się dnia 23 marca 1934 r.

Towarzystwo Chrześcijańskich Kupców Samodzielnych w Lesznie

W roku sprawozdawczym odbyło się 12 zebrań plenarnych, w tem jedno Nadzwyczajne Walne w sprawie nowego statutu. Frekwencja zebrań nie uległa wydatniejszej zmianie: w dalszym ciągu uczęszczało na zebrania ca. ⅓ członków.

Pragnąc obudzić zainteresowanie życiem organizacji zawodowej, wysłano z inicjatywy Towarzystwa w początku ub. r. ca. 60 pism z ankietą w sprawach organizacyjnych. Wynik ankiety był znikomy i nie wpłynął na znaczniejsze powiększenie się ilości członków.

Mimo, że wzmagający się kryzys mógł był oddziałać hamująco na tok pracy Towarzystwa, należy zanotować w ubiegłym roku dość ożywioną działalność, co dowodzi, że zarząd, jako rzecznik organizacji, nie ustawał w wysiłkach, by czynić swój obowiązek wobec spraw, które życie wysuwało.

Poza ankietą wspomnianą na wstępie, z ważniejszych prac należy wymienić apel w sprawie jarmarków i kwestji żydowskiej, wystosowany do towarzystw kupieckich w okolicznych miastach, który był pierwszym krokiem do uzgodnienia akcji, która kiedyś z pewnością obejmie całą Polskę zachodnią.

Dnia 18. X. 1933 wysłano obszerny memorjał do Kuratorjum Szkolnego poprzez Związek Tow. Kupieckich w Poznaniu w sprawie sklepików szkolnych. Memorjał nie pozostał bez skutku. Otrzymano odpowiedź, która przeważnie podziela nasz punkt widzenia w tej sprawie i pozwala oczekiwać rezultatów także w praktyce.

W Związku nie znalazł posłuchu nasz wniosek szeroko i, zdaje nam się, trafnie umotywowany, w sprawie otwierania składów w niedzielę. Życie w przyszłości okaże, kto się mylił.

Zebrania plenarne miały przeważnie w programie bieżące komunikaty, nadsyłane bądź to przez Związek, bądź przez Izbę Przemysłowo-Handlową, informujące ogół o ważniejszych sprawach, dotyczących kupiectwa. Pozatem zebrania interesowały się żywo sprawami lokalnemi, wśród których coraz to bardziej palącą staje się penetracja gospodarcza i przypływ do miasta żywiołu żydowskiego. W wyborach do Rady Miejskiej, które ostatnie się w Lesznie odbyły, Towarzystwo jako takie czynnie się nie zaangażowało, by nie stwarzać w łonie Towarzystwa rozdźwięku.

Wysłano do różnych firm kwestjonarjusze w sprawie cen, nadesłane przez Związek; do Izby Przem.-Handlowej podano kandydatów na rzeczoznawców do podatku dochodowego; członkom komisyj wysłano instrukcje, nadesłane przez Izbę; Tow. uczestniczyły 2-krotnie w Zjazdach delegatów w Poznaniu oraz dość licznie w Kongresie Kupiectwa w Toruniu 24. X. ub. r.

Bardzo pomyślnie zakończyła się inicjatywa Tow. w sprawie Tow. Polsko-Czechosłowackiego. Tow. może zanotować w swych rocznikach, że z jego inicjatywy a przedewszystkiem dzięki staraniom prezesa p. Metelskiego powołane zostało do życia wymienione Towarzystwo, a licznie zebrana inteligencja miasta oraz przedstawiciele władz wybrali na pierwszego prezesa Tow. Polsko-Czechosłowackiego prezesa Tow. p. Metelskiego, co nie mało przyczynić się winno do podniesienia autorytetu i imienia kupca w Lesznie.

W uroczystości 25-lecia Zw. Pracowników Kupieckich Towarzystwo wzięło dość liczny udział i ofiarowało na fundusz „Budowy domu pracownika kupieckiego" zł 50,—.

Ostatnio na Nadzwyczajnem Walnem Zebraniu uchwalony został nowy statut i Tow. zostało zarejestrowane w myśl wymogów prawa.

D o c h ó d :

Saldo per 24 lutego 1933 r. wynosiło	576,99 zł
Z składek członkowskich i wpisowe	2.186,— „
Z składek dobrowolnych na Stację Męki Pańskiej .	245,— „
Razem dochód:	3.007,99 zł

Rozchód:

Do Związku Tow. Kupieckich w Poznaniu przekazano	2.191,50 zł
Inne wydatki	612,80 „
Razem rozchód:	2.804,30 zł
Pozostaje saldo per 9. III. 1934 r.	203,69 zł
Towarzystwo liczyło na ostatniem Walnem Zebraniu dnia 24 lutego 1933 r.	54 członk.
W ciągu roku wstąpili: pp. dyr. Kaczmarek, Mocek, Andrzejewski i Stępczak	4 „
	58 członk.
Ubyli w tym samym czasie przez wystąpienie, zgon itd. pp. Szydłowski, Smereczyński, Rzepka, Steinmetz, Płaczek i Smolanowicz	6 „
Obecna liczba wynosi	52 członk.

W przekazanej do Związku Tow. Kup. w Poznaniu kwocie zł 2.191,50 są objęte również zł 661,50, którą to kwotą wyrównało Towarzystwo swe zobowiązania z roku 1929, deklarując na „Dom Kupiectwa Polskiego" zł 2.500,—.

Zarząd ścisły Towarzystwa stanowią: Jan Metelski — prezes, Adam Krajewicz — sekretarz, Teofil Zgaiński — skarbnik.

Stowarzyszenie Kupców Chrześcijańskich w Międzychodzie

W roku sprawozdawczym odbyło się 1 uroczyste walne zgromadzenie z okazji 10-ciolecia istnienia Tow., 7 plenarnych zebrań i jedno zebranie zarządu.

Ilość członków podniosła się z 15 na 21, a to przedewszystkiem dzięki założeniu stałego sekretarjatu Towarzystwa. Na kierownika sekretarjatu powołano em. Nacz. Urzędu Skarbowego p. Łakomego. Liczba członków jest dość mała ze względu na to, że skreślono w roku ubiegłym wszystkich, którzy nie płacili dosyć normalnie należnych składek dla Związku i Towarzystwa.

Sekretarjat Towarzystwa załatwia dla członków wszystkie wnioski bezpłatnie.

Na zebraniach plenarnych były zawsze wygłaszane referaty ściśle fachowe, m. in. o polepszeniu stosunków w szkolnictwie zawodowem, o prawie handlowem, podatkowem, księgowości etc.

Wybrano komisję, która zajmie się w r. 1934 organizacją konkursu wystaw i dekoracyj okiennych.

Władze miejscowe traktują postulaty Stowarzyszenia rzeczowo, a wobec tego wynik współpracy jest dla sfer kupieckich korzystny. Interesy kupiectwa zastąpione są przez członków Tow. w wszystkich organizacjach społecznych i samorządowych.

Zażalenie wniesione przez Stow. na niedozwolony handel domokrążny w pasie granicznym, do miejscowego komisarza Straży Granicznej p. Wanlewskiego, odniosło wobec zrozumienia intencyj przez kompetentne władze należyty skutek.

Wskutek interwencji Tow., Magistrat obniżył cenę za oświetlenie okien wystawnych na czas od 1. II. do 31. II. 1934 o 30%.

Stan kasy i regularność w płaceniu składek polepszył się znacznie od czasu utworzenia stałego sekretarjatu. Składki na rzecz Związku przekazuje się co miesiąc.

Każdy członek posiada legitymację wraz z statutem.

Wniosek o zarejestrowanie Towarzystwa został do władz państwowych podany.

Zarząd składa się z następujących członków:

Ludwik Modelski, prezes — Józef Buhl i Stanisław Firlej, wiceprezesi — Stefan Łakomy, sekretarz — Franciszek Bogajewicz, protokulant oraz ławnicy Dominik Początek i Bronisław Masica.

Towarzystwo Kupców w Ostrowie (Wlkp.)

Mimo pogłębiającego się kryzysu — tym razem kryzysu organizacyj zawodowych, społecznych itp. — Towarzystwo w okresie sprawozdawczym poszczycić się może pewnemi sukcesami organizacyjnemi. Liczba członków wprawdzie zmalała z 61 z początkiem okresu do 52 z końcem okresu, oraz maleją stale wpływy ze składek członkowskich, ale mimo to nie ustawano w pracy nad utrzymaniem Towarzystwa na raz zajętym poziomie.

Wysiłek Zarządu szedł głównie w kierunku oświatowym, przez stałe informowanie członków na zebraniach miesięcznych o nowych zamiarach ustawodawczych Rządu, o wysiłkach organizacyj gospodarczych i wogóle o wszelakich przejawach życia organizacyjno-zawodowego i gospodarczego.

Towarzystwo starało się stale być w kontakcie z władzami miejscowemi. Informowano odpowiednie władze o dezyderatach, jak również zwracano się z odpowiedniemi wnioskami, jeżeli zachodziła po temu potrzeba. Wspomnieć szczególnie wypada o staraniach o utrzymanie Sądu Okręgowego w Ostrowie, która to akcja, przez Towarzystwo zapoczątkowana i prowadzona, dała w rezultacie uchwałę Rady Miejskiej, zobowiązującą miasto do nadbudowy sądu.

Dla zabezpieczenia wpływów za sprzedane przez członków towary na kredyt utworzono w roku sprawozdawczym na wzór Poznania Spółdzielnię „Kredyt“, która rozwija się ku zadowoleniu korzystających z niej członków. Pierwszy rok zamknęła spółdzielnia zyskiem, mimo wcale pokaźnej sumy po stronie wydatków na cele organizacyjne.

Dumnem również być może Towarzystwo z swej S z k o ł y H a n d l o w e j T o w a r z y s t w a K u p c ó w, dla której kupiono od M a g i s t r a t u m i a s t a O s t r o w a w ł a s n y d o m. Posiadanie własnego lokalu pozwoli niewątpliwie szkole rozwinąć się lepiej, niż mogło to mieć miejsce w ubikacjach wynajętych. Na czele interesów szkoły stoi osobny Komitet Szkoły Handlowej, wyłoniony przez Towarzystwo. Frekwencja uczniów i poziom naukowy podnosi się stale. Majątek szkoły przedstawia obecnie wartość zł 24.677,— w urządzeniach, maszynach, pracowniach i bibljotece.

Skład Zarządu ścisłego jest następujący: Roman Brykczyński, prezes — L. Pisula, sekretarz — R. Nogala, skarbnik.

Dop. Red. W chwili druku dowiadujemy się, że prezes Tow. Kupców w Ostrowie zmarł nagle w dniu 16 kwietnia r. b. Liczny udział tych, którzy oddali mu ostatnią przysługę, najlepiej świadczy o uznaniu, jakiem cieszył się ś. p. zmarły. Cześć Jego pamięci!

Towarzystwo Kupców w Pleszewie

W okresie sprawozdawczym za rok 1933 ogólna liczba członków wynosiła 28. Zebrań plenarnych odbyło się 7, zebrań Zarządu 7. Zebrań dyskusyjnych odbyło się trzy. Oprócz tego odbyły się dwa odczyty p. prof. Szareckiego na temat: „Wykształcenie kupieckie", 2. „Pojęcie i znaczenie handlu w rozwoju historycznym". Na zebraniach poruszano aktualne sprawy podatkowe i inne. Z Magistratem konferowano w sprawie targów i jarmarków, zamykania i otwierania składów, w sprawie utworzenia targowiska, stróży nocnych itd. Stosunek do władz lokalnych jest poprawny, a współpraca jest zgodna.

Saldo z roku 1932 wynosiło	236,62 zł
Dochód: Składki do Związku	326,— „
Składki do Towarzystwa	186,— „
Suma dochodu	748,63 zł
Rozchód wynosił	616,04 „
Dochód netto	132,59 zł

Zarząd tworzą:

pp.: przewodniczący Narcyz Wojciechowski, zastępca przewodniczącego Józef Witkowski, sekretarz Wincenty Straburzyński, zastępca sekretarza Kazimierz Stachorski, skarbnik Józef Gulczyński, ławnicy pp. Antoni Wyderkowski i Jan Magnuszewski.

Komisję rewizyjną tworzą pp.: Zygmunt Mann i Józef Trojanowski.

Towarzystwo Kupców Samodzielnych w Rawiczu

Okres sprawozdawczy obejmuje rok kalendarzowy 1933.

Zebrań wzgl. posiedzeń odbyło się w roku sprawozdawczym:

a) jedno zwyczajne walne zgromadzenie,

b) pięć plenarnych,

c) jedno nadzwyczajne walne.

Udział członków na zebraniach wynosił przeciętnie 13 osób, t. j. około ⅓ ogólnej liczby członków.

Na zebraniach poruszano następujące tematy:

O Funduszu Pracy, w sprawie ograniczenia ilości jarmarków w Rawiczu, przeniesienie zpowrotem targów na świnie z targowiska przy Rzeźni na Rynek miejski. W tych dwóch ostatnich sprawach wystosowało T-wo odpowiednie wnioski do Magistratu, które jednak zostały załatwione nie ku zupełnemu zadowoleniu kupiectwa, albowiem targi na świnie pozostawiono na targowisku, przez co ruch handlowy w mieście cierpi. Sprawa jarmarków została załatwiona kompromisowo.

Stosunek do władz miejscowych jest naogół zgodny, jakkolwiek nie wszystkie zagadnienia kupiectwa załatwiane bywały pomyślnie, jak

n. p. pozostawiono stosunkowo dużą ilość jarmarków i stwarzano w ten sposób konkurencję przyjezdnych kramarzy — żydostwo itd.

Jakkolwiek T-wo posiada tylko 20 płacących członków i stan kasy nie przedstawia się świetnie, to jednak T-wo wpłaciło już dotychczas na Dom Kupiectwa do Poznania sumę zł 1.200,—.

Ilość członków — 31, w tem płacących składki tylko 20 ze względu na zły stan materjalny niepłacących.

Skład obecnego zarządu: Prezes — Bolesław Thiele, Wiceprezes — Ignacy Mrówczyński, Sekretarz — Franciszek Piasecki, Skarbnik — Władysław Sokołowski, Bibljotekarz — Kazimierz Kulczyński.

Towarzystwo Kupców w Rogoźnie

W okresie sprawozdawczym, t. j. od 1. 3. 32 do 17. 2. 34 r. odbyło się zebrań 20 z czego zarządu 11, ogólnych 9.

Na zebraniach tych były omawiane różne zagadnienia dotyczące kupiectwa. Najważniejsze to zawsze aktualne sprawy podatku, dalej paląca sprawa domokrążstwa i t. p. Starania Towarzystwa o utrzymanie Urzędu Akcyzowego w Rogoźnie spełzły na niczem wobec bierności jaką w sprawie tej wykazał Magistrat.

Chcąc wzbudzić wśród ogółu kupiectwa większe zainteresowanie, zorganizowało Towarzystwo szereg odczytów na najaktualniejsze tematy, zapraszając do współpracy miejscowych adwokatów, którzy wygłaszali odnośne referaty. Niestety zabiegi Zarządu w tym względzie nie znalazły szerszego rozdźwięku, gdyż frekwencja nie była nadzwyczajna.

Na skutek starań Towarzystwa założono zegar na budynku Magistratu oraz przeprowadzono obniżenie ceny za gaz. Uwzględniając życzenie organizacji, przyjmuje naczelnik Urzędu Skarbowego, urzędujący w Szamotułach, 2 razy w miesiącu podatników na miejscu i to w gmachu dawn. Urzędu Akcyzowego.

Kasa wykazuje przychodu 396,89 zł, rozchodu 357,75 zł, pozostaje saldo na 1934 rok 39,14 zł.

Skład Zarządu wybrany na walnem zebraniu dnia 17 lutego 1934 r. jest następujący:

Prezes — Skrzypczak Marcin, zastępca — Likowski Antoni, sekretarz — Wójciak Michał, zastępca — Kupka Aleksy, skarbnik — Formella Kazimierz; komisja rewizyjna Paczyński i Kołodziejski. Ławnicy Branicki Kazimierz i Lechowski Franciszek.

Członków liczy Towarzystwo 23.

Towarzystwo Kupców Samodzielnych w Śremie

W okresie sprawozdawczym Towarzystwo liczyło członków 31, w tem związkowych 13, lokalnych 18. Zebrań plenarnych odbyło się 2, Zarządu 4, Nadzwyczajnych Walnych Zebrań 1 i 1 Walne Zebranie. Frekwencja na zebraniach była nikła, przeciętnie 12 członków.

Stosunek do władz lokalnych był poprawny.

Członkowie zalegają z składkami w wysokości zł 610,—, z czego większa część jest nieściągalna.

W okresie sprawozdawczym ogólny stan kupiectwa znacznie się obniżył w stosunku do lat ubiegłych, tak, że wśród członków znalazło się kilku, którzy bądź byli w nadzorze bądź też przeprowadzili likwidację swych przedsiębiorstw. Ogólna depresja przyczyniła się również do nikłego uczęszczania członków na zebrania.

Skład Zarządu jest następujący:

prezes — Ranus Władysław, sekretarz — Sławiński Bolesław, skarbnik — p. Kujawski Roman. Pozatem wchodzą do Zarządu pp.: Muślewski Antoni, Adamski Władysław, Malinowski Stanisław, Miękus Władysław.

Towarzystwo Kupców Samodzielnych w Środzie

Z rokiem ubiegłym upłynęło 15 lat od założenia Towarzystwa.

Rok sprawozdawczy był dla Towarzystwa rokiem kryzysowym, w pełni tego słowa znaczeniu, złożyły się nań następujące przyczyny:

W lipcu 1933 r. zmarł sekretarz Towarzystwa ś. p. Zdzisław Kopeć, licząc zaledwie 32 lata, następnie długoletni prezes oraz radca Izby Przemysłowo-Handlowej kol. Bernard Kleszczewski opuścił szeregi Towarzystwa, ponieważ otworzył nową placówkę handlową w Grudziądzu.

Kryzys gospodarczy dał się szczególnie odczuć naszemu miastu, jako wyłącznie rolniczemu. Te i tem podobne przyczyny zniechęciły członków do gremjalnego uczęszczania na zebrania, brało bowiem udział w zebraniach przeciętnie 40% członków.

Pomimo wszystkich przeszkód starał się zdekompletowany Zarząd podtrzymać dość żywą działalność Towarzystwa.

Zebrań Zarządu odbyło się 8, zebrań plenarnych 3, zebrań walnych 1, zebrań nadzwycz. 1.

Towarzystwo jest reprezentowane przez swych członków:

W Radzie Miejskiej przez 4 członków, w Magistracie przez 2 członków, w Radzie Komunalnej Kasy Oszczędności przez 4 członków, w zarządzie przez 2 członków itp.

Jak z powyższego wynika, bierze Towarzystwo czynny i żywy udział w różnych pracach społecznych.

Towarzystwo liczy 42 członków.

Stan kasy przedstawia się następująco:

Dochody . . .		851,62 zł
Rozchody . . .		642,50 „
	Saldo	209,12 zł

Obecny Zarząd tworzą:

Kol. Bembnista Edmund — prezes, kol. Szmania Stanisław — sekretarz, kol. Kończal Jan — skarbnik, kol. Olcht Bronisław i Kukla Leon ławnicy.

Towarzystwo Samodzielnych Kupców w Wągrówcu

Towarzystwo Samodzielnych Kupców w Wągrówcu odbyło w roku 1933 ogółem 7 zebrań, z tych 1 walne, 1 nadzwyczajne walne i 5 plenarnych, oraz 13 zebrań Zarządu.

Nadzwyczajne walne zebranie zwołano w sprawie przyjęcia nowego statutu w myśl nowej ustawy o stowarzyszeniach celem zarejestrowania Towarzystwa.

Zebrania plenarne poświęcone były troskom o wywalczenie lepszego jutra i sprawom społecznym.

Na główny plan wybijają się jak zawsze sprawy podatkowe, kredytowe, handlu domokrążnego, targów, jarmarków i t. p.

Mimo niezmiernie ciężkich warunków i wysokich świadczeń kupiectwo nasze zawsze ma zrozumienie i ofiarną rękę także dla celów społecznych. Dowodem tego jest poparcie czynne przez członków Towarzystwa akcji Ligi Morskiej i Kolonjalnej, poparcie Floty Handlowej i Wojennej oraz odnośnej prasy, poparcie Ligi Obrony Powietrznej Państwa oraz poparcie Szkoły Polskiej Zagranicą.

Za staraniem organizacji urządzono Dzień Oszczędności w ostatnią niedzielę października ub. r. Inicjatywę dał członek Towarzystwa p. Antczak, dyrektor Banku Ludowego w Wągrówcu, który ufundował za najlepszą pracę o oszczędności nagrodę pieniężną dla uczniów szkół tutejszych. Obchód ten, w którym brały udział także Towarzystwo Czytelni dla Kobiet, Towarzystwo Zjednoczone Przemysłowców i Towarzystwo Kółek Rolniczych — udał się całkowicie.

Towarzystwo poparło akcję utworzenia w Wągrówcu gimnazjum koedukacyjnego. Miejskie żeńskie gimnazjum humanistyczne ulegnie z końcem roku szkolnego likwidacji, a istniejące od 60 lat państwowe gimnazjum klasyczne wykazuje w stosunku do stanu z przed laty 10 zniżkę uczniów o 50%. Ubytek uczelni średniej byłby dla miasta niepowetowaną stratą.

Pozatem Towarzystwo poparło datkiem Towarzystwo Powstańców i Wojaków im. Adama Wilczyńskiego.

Poza sprawami ściśle zawodowemi Towarzystwo brało udział w różnych uroczystościach i obradach. Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt brania udziału w Zjeździe Katolickim, który się odbył w ub. r. w Wągrówcu. Towarzystwo brało liczny udział w zebraniach poszczególnych sekcyj itp. Własnym kosztem postawiło piękną bramę triumfalną. Zarząd Towarzystwa zorganizował również ub. r. wycieczkę do Torunia z okazji Kongresu Kupiectwa Polskiego, odbytego z racji 700 letniego jubileuszu tego miasta. Niezależnie od tego urządzono niezwykle piękną wycieczkę krajoznawczą autobusem i 2 samochodami do Inowrocławia, Torunia i Ciechocinka. Wrażenie z tej wycieczki, w której brało udział ca 40 osób, pozostanie na długo w pamięci. Członkowie Towarzystwa brali również udział w strzelaniu z okazji „Propagandy Strzelnictwa Polskiego". Wypada również podkreślić, że członkowie Towarzystwa gremjalnie wzięli udział w Pożyczce Narodowej, a Towarzystwo samo ofiarowało na ten cel 100 zł.

Najważniejszem bodaj wydarzeniem organizacyjnem w roku minionym była zmiana ustawy o stowarzyszeniach i w związku z tem zmiana statutu organizacji. W myśl nowego prawa Zarząd poczynił starania w celu zarejestrowania towarzystwa.

Z początkiem roku sprawozdawczego było członków 67, wśród roku przybyło 4, ubyło wskutek wystąpienia 2, wskutek zgonu 1, razem ubyło 3, — przechodzi na rok 1934 członków 68.

Nie wszyscy członkowie opłacają jednakowe składki do Związku, jedynie kupcy lepiej sytuowani.

Członkowie organizacji okazują należyte zainteresowanie się celami wytkniętemi w statucie, o czem świadczy także liczny udział członków w posiedzeniach oraz bardzo wyczerpująca i rzeczowa dyskusja na tematy tak żywo kupiectwo obchodzących.

Stan kasy wykazuje w dochodach i rozchodach kwotę zł 2.155,27. Majątek Towarzystwa wynosi zł 1.216,57.

W skład Zarządu wchodzą pp.: Haławski — prezes oraz Mizgalski, Antczak, Bonowski Kazimierz, Górny, Steinbornowa i Pazdowski. Komisję Rewizyjną tworzą pp.: Mencel, Sowisło i Czajkowski.

Organizacje
wchodzące w skład Związku Tow. Kup.

1. **Konfraternja Kupców Chrześcijańskich**
Prezes Kazimierz Otmianowski, Poznań, ul. Szkolna 9.
2. **Stowarzyszenie Kupców Chrześcijan t. z.**
Prezes Władysław Majewicz, Poznań, Stary Rynek 77.
3. **Stowarzyszenie Hurtowników Branży Kolonjalnej na Polskę Zach.**
Prezes Ludwik Wenski — Kościan.
4. **Stowarzyszenie Kupców Branży Delikatesowo-Kolonjalnej**
Prezes Michał Rotnicki, Poznań, Fr. Ratajczaka 39.
5. **Stowarzyszenie Polskich Kupców Papierniczych**
Prezes dyr. Ciecierski, Poznań, ul. Grobla 14.
6. **Związek Hurtowników Włókienniczych**
Prezes Józef Płuciński, Poznań, ul. Woźna 12.
7. **Stowarzyszenie Hurtowników Węgla Zach. Ziem Polskich, stow. zap.**
Prezes Aleksander Cieślicki, Poznań, Pl. Wolności 4.
8. **Zjednoczenie Samodzielnych Zegarmistrzów, Złotników, Jubilerów, Rytowników i Bronzowników m. stoł. Poznania**
Prezes Leonard Nalaskawski, Poznań, ul. Nowa 10.
9. **Związek Drogerzystów Rzplitej Polskiej, Okr. Pozn.**
Prezes Ksawery Gadebusch, Poznań, ul. Nowa 6.
10. **Związek Polskich Kupców Zbożowych**
Prezes St. Różański, Poznań, ul. Rzeczypospolitej 1.
11. **Zachodnio-Polskie Stowarzyszenie Hurtowników Win, t. z.**
Prezes St. Nyka, Poznań, Wrocławska 33/34.
12. **Mleczarski Związek Przemysłowo-Handlowy na Polskę Zach., t. z.**
Prezes Klemens Wolski — Kostrzyn.
13. **Zjednoczenie Kupców Detalistów Branży Kolonjalno-Spożywczej**
Prezes T. Kujawa, Poznań, ul. Dąbrowskiego 1.

14. **Zrzeszenie Samodzielnych Przedstawicieli Handlowych**
Prezes Inż. St. Duchowski, Poznań, Al. Marcinkowskiego 25.

15. **Stowarzyszenie Kupców Handlujących Żelazem i Dźwigarami na Woj. Poznańskie i Pomorskie z siedzibą w Poznaniu**
Prezes Fr. Przymuszała — Leszno.

16. **Towarzystwo Kupców Samodzielnych w Gniewkowie**
Prezes Kazimierz Woźniak.

17. **Towarzystwo Kupców w Gnieźnie**
Prezes Zygmunt Migdałek.

18. **Towarzystwo Kupców w Grabowie**
Prezes Jan Lis.

19. **Towarzystwo Kupców Samodzielnych w Grodzisku**
Prezes Teofil Wierzejewski.

20. **Towarzystwo Samodzielnych Pol.-Chrz. Kupców w Inowrocławiu**
Prezes Stefan Knast.

21. **Towarzystwo Kupców w Kępnie**
Prezes St. Laskowski.

22. **Towarzystwo Kupców w Kórniku**
Prezes Antoni Białas.

23. **Towarzystwo Kupców Samodzielnych w Krotoszynie**
Prezes Michał Fibak.

24. **Towarzystwo Kupców w Kościanie**
Prezes Wawrzyniec Czajka.

25. **Towarzystwo Kupców w Koźminie**
Prezes Ludwik Paryzek.

26. **Towarzystwo Kupców w Kruszwicy**
Prezes Czesław Jankowski.

27. **Towarzystwo Chrześc. Kupców Samodzielnych w Lesznie**
Prezes Jan Metelski.

28. **Stowarzyszenie Kupców Chrześcijańskich w Międzychodzie**
Prezes Ludwik Modelski.

29. **Towarzystwo Kupców w Ostrowie**
Prezes R. Brykczyński.

30. **Towarzystwo Kupców w Pleszewie**
Prezes Narcyz Wojciechowski.

31. **Towarzystwo Kupców Samodzielnych w Pniewach**
Prezes Stefan Wache.

32. **Towarzystwo Kupców Samodzielnych w Rawiczu**
Prezes Bolesław Thiele.

33. **Towarzystwo Kupców w Rogoźnie**
Prezes Marcin Skrzypczak.

34. **Towarzystwo Kupców Samodzielnych w Śremie**
Prezes Antoni Muślewski.

35. **Towarzystwo Kupców Samodzielnych w Środzie**
Prezes Bembnista Edmund.

36. **Towarzystwo Samodzielnych Pol. Chrz. Kupców w Strzelnie**
Prezes A. Radomski.

37. **Towarzystwo Kupców w Szamotułach**
Prezes Antoni Sundman.

38. **Towarzystwo Kupców Samodzielnych w Wągrówcu**
Prezes Brunon Haławski.

39. **Towarzystwo Kupców Samodzielnych w Wolsztynie**
Prezes Kazimierz Benebesel.

40. **Towarzystwo Kupców Samodzielnych we Wronkach**
Prezes Fr. Mroczkiewicz.

41. **Towarzystwo Kupców we Wrześni**
Prezes W. Mikołajczak.

42. **Towarzystwo Samodzielnych Kupców Chrześcijańskich w Zbąszyniu**
Prezes Franciszek Filipowski.

43. **Towarzystwo Kupców Samodzielnych w Żerkowie**
Prezes Zygmunt Hoffmann.

Władze
Związku Towarzystw Kupieckich

RADA ZWIĄZKU TOWARZYSTW KUPIECKICH.

1.	Kazimierz Otmianowski	Poznań
2.	Stanisław Szulc	„
3.	Władysław Majewicz	„
4.	Stanisław Różański	„
5.	Stanisław Maciejewski	„
6.	Józef Pluciński	„
7.	Mieczysław Malinowski	„
8.	Wiktor Gładysz	„
9.	Leon Chudziński	„
10.	F. K. Cygański	„
11.	Roman Leitgeber	„
12.	Stanisław Menzel	„
13.	Stanisław Robiński	„
14.	Władysław Pokora	„
15.	Kazimierz Michalak	„
16.	Karol Adamski	„
17.	Ciecierski dyr.	„
18.	Jan Borys	„
19.	Michał Rotnicki	„
20.	Czesław Janicki	„
21.	St. Barełkowski	„
22.	Antoni Gendolla	„
23.	Ksawery Gadebusch	„
24.	Inż. Suchanek	„
25.	Tadeusz Grosman	„
26.	Stefan Kałamajski	„
27.	Franciszek Woźniak	„
28.	Leonard Nalaskowski	„
29.	Władysław Reichelt	„
30.	Leon Jagielski	„
31.	Aleksander Thomas	„
32.	Jan Kajewski	„
33.	Mieczysław Pogorzelski	„
34.	Marcin Nowak	„

35. Ludwik Pisula	Ostrów
36. Dezyderjusz Splitt	„
37. Dyr. Nowakowski	Leszno
38. Roman Kaźmierczak	Inowrocław
39. Ludwik Wenski	Kościan
40. Zygfryd Wolski	Września
41. Brunon Haławski	Wągrowiec
42. Kazimierz Benebesel	Wolsztyn
43. Bernard Kleszczewski	Środa
44. Narcyz Wojciechowski	Pleszew
45. Zygmunt Migdałek	Gniezno
46. W. Przewoźny	Kępno
47. Stanisław Grupiński	Czarnków
48. Ludwik Modelski	Międzychód
49. Klemens Wolski	Kostrzyn
50. M. Szczeblewski	Grodzisk
51. Gradkowski	Rogoźno
52. Stefan Knast	Inowrocław
53. Jan Bratek-Dąbrowski	Inowrocław
54. Michał Fibak	Krotoszyn

ZARZĄD ZWIĄZKU TOWARZYSTW KUPIECKICH.

1. Kazimierz Otmianowski	Prezes	
2. Stanisław Różański	Wiceprezes	
3. Marcin Nowak	Wiceprezes	
4. Wiktor Gładysz	Wiceprezes	
5. Franciszek Woźniak	Sekretarz	
6. Władysław Reichelt	Sekretarz	
7. Mieczysław Malinowski	Skarbnik	
8. Józef Pluciński	Członek	Zarządu
9. F. K. Cygański	„	„
10. Stefan Kałamajski	„	„
11. Stanisław Maciejewski	„	„
12. Leon Chudziński	„	„
13. Aleksander Thomas	„	„
14. Dezyderjusz Splitt	„	„
15. Franciszek Nowakowski	„	„
16. Zygmunt Migdałek	„	„
17. Brunon Haławski	„	„
18. Stefan Knast	„	„

DYREKCJA ZWIĄZKU TOWARZYSTW KUPIECKICH.

1. Brunon Sikorski	dyrektor
2. Kazimierz Wojciechowski	zast. dyrektora

Apel do przemysłu i handlu polskiego

Mimo że Targi Poznańskie istnieją od lat 13-u, niezespolone czynniki gospodarcze Rzeczypospolitej nie potrafiły uczynić z nich takiego instrumentu handlowego, jakim dzięki zorganizowanej pracy związków gospodarczych stały się niektóre wielkie targi zagraniczne. Wskutek tego liczne korzyści, jakie gospodarce krajowej powinna udostępnić wielka instytucja targowa, pozostały dotychczas jeszcze niewykorzystane.

Pragnąc zracjonalizować te nieskoordynowane wysiłki i zaprząc je do pracy dla spotęgowania obrotów gospodarczych, zawiązała się samorzutnie Rada Interesentów Targów Poznańskich, jako emanacja samorządu gospodarczego, t. j. izb przemysłowo-handlowych, rolniczych i rzemieślniczych oraz 68 organizacyj gospodarczych całej Polski z Centralnym Związkiem Przemysłu Polskiego i Naczelną Radą Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego na czele.

Rada Interesentów Targów Poznańskich jest reprezentacją użytkowców targowych. Kieruje się przeto w swej działalności jedynie i wyłącznie względem na dobro wytwórczości i handlu polskiego, natomiast nie reprezentuje interesentów instytucji targowej.

By zracjonalizować Targi Poznańskie, w myśl dezyderatów przemysłu i kupiectwa, wzywamy wytwórców krajowych, aby wzięli jak najliczniejszy udział w tegorocznych Międzynarodowych Targach Poznańskich (od 29 kwietnia do 6 maja 1934). Nie należy łożyć na kosztowną dekorację stoiska, nie chodzi bowiem o efekty wystawowe, ale o pokaz towaru. Nie powinno zabraknąć ani jednego poważnego warsztatu w Polsce, dając tem wyraz zrozumieniu potrzeb przemysłu krajowego oraz lojalności wobec własnych związków i gospodarczego samorządu. Równocześnie kierujemy apel do kupiectwa, aby pewną określoną część swych zakupów sezonowych załatwiło bezpośrednio na Targach Poznańskich, dając tem dowód zrozumienia dla inicjatywy powziętej przez ich własną reprezentację i ich dobro mającej na celu.

Rok zeszły zaznaczył się w historji gospodarczej jako punkt zwrotny kryzysu. Obecnie idziemy powoli ku poprawie. Należy zdyskontować korzyści, jakie ona niebawem przyniesie i otrząsnąć się z martwoty kryzysowej, przyśpieszając pobudzenie nowych sił produkcyjnych i konsumcyjnych. Niechaj przykładem a zarazem przestrogą będą nam wszyscy nasi sąsiedzi z zachodu, którzy zapowiedzieli liczny udział w tegorocznych Targach Poznańskich, kierując się widocznie przekonaniem o wzroście siły nabywczej Polski. Uważają oni Targi Poznańskie za racjonalną płaszczyznę dla dokonania licznych transakcyj. Niezaprzeczalnie leży w interesie naszego przemysłu i handlu, by osiągnęły te korzyści, w jakie nawet obcy niezbicie wierzą, przez gremjalny, a przez najmniej kosztowny udział w Targach Poznańskich.

CZCIONKAMI DRUKARNI NAKŁADOWEJ „KUPCA" W POZNANIU, UL. WIELKA